**Nr. 272.** NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. **Kraków, Sobota 26 Listopada 1921.** **Rok XL.**

# NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 5280 Mk | 2640 Mk | 1320 Mk | 440 Mk |
| z odnoszeniem do domu | 6000 „ | 3000 „ | 1500 „ | 500 „ |
| W Polsce: | | | | |
| z przesyłką pocztową | 6000 „ | 3000 „ | 1500 „ | 500 „ |
| W innych państwach | 7800 „ | 3900 „ | 1950 „ | 650 „ |

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

**Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241.** Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

*Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.*

**We Lwowie** sprzedaż numerów po 20 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Legjonów 9.

*Cena numeru 20 Mp.*

**Prenumeratę przyjmują:**

**Zamiejscową:** Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Koppcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.



# Trwać czy pójść

Kraków, 25 listopada.

Kwestja, czy Sejm ma pozostać czy też rozwiązać się i ustąpić miejsca innemu, nie jest kwestją merytoryczną, ale zagadnieniem taktyki w walce stronnictw o władzę. Jakiekolwiek argumenty polityczne, społeczne i inne przytaczają zwolennicy i przeciwnicy szybkiego rozwiązania Sejmu, nie idzie tu o dziedziny, z których te argumenty zostały zaczerpnięte, ale o rozszerzenie wpływów politycznych, lub utrzymanie istniejących stronnictw. Tylko z tego punktu widzenia można całą sprawę ująć w zgodzie z jej naturą.

Stronnictwa sejmowe dzielą się na dwie wielkie grupy. Do jednej należą te stronnictwa, które spodziewają się, że na wyborach zyskają, że wyjdą z nich wzmocnione absolutnie i stosunkowo. Do drugiej zaś te stronnictwa, które już to obawiają się, że przy nowych wyborach nie otrzymają obecnego swego stanu posiadania, już to uważają, że jeszcze nie przygotowały się należycie do nowej kampanji wyborczej, że nie nagromadziły dla siebie zasług, z któremi mogłyby wystąpić przed wyborcami, lub że konjunktura ogólna nie sprzyja prezentowaniu tych zasług w świetle dostatecznie jaskrawem. Pierwsza grupa dąży do przyśpieszenia, druga do opóźnienia wyborów.

Na czele pierwszej grupy stoją narodowi demokraci. Argumenty, któremi się posługują, mają drugorzędne znaczenie. Pierwszorzędne natomiast znaczenie mają racje, któremi się naprawdę kierują. Podobnie jak w całej Europie, tak i w Polsce reakcja toruje sobie drogę do stern. Jest to wynikiem znużenia i wyczerpania. Masy szerokie mają już dość reform i udoskonaleń wszelakich, które dla nich przedstawiają praktycznie tylko źródła nowych niepokojów. Pragną one spokoju, w którym mogłyby spożywać owoce już dokonanych reform i własnych swoich w czasie zawieruchy podejmowanych zabiegów. Reakcyjne te dążenia nie wynikają też z planów osobistych tych czy owych osób rządzących, ale płyną z nastroju mas. W nim przedewszystkiem mają swoje podłoże i źródło. Dla wszystkich partyj nacjonalistycznych nastrój taki przedstawia »optimum« warunków ich własnego rozwoju. Nic dziwnego, że u nas narodowi demokraci pragną co rychlej zużytkować te wytwarzające się organicznie warunki reakcji.

Nowy Sejm i Senat będą musiały wybrać prezydenta Rzeczypospolitej. Nastręcza się zatem narodowym demokratom upragniona sposobność pewnego i względnie spokojnego przeprowadzenia zmiany personalnej u szczytu reprezentacji państwowej. Gdyby się im to udało i wybór nowego prezydenta poszedł po ich myśli, przynajmniej na lat siedm zapewniliby sobie najważniejsze miejsce w państwie. Dla utrwalenia ich wpływu i władzy miałoby to pierwszorzędne znaczenie. Natomiast przedłużanie się obecnego stanu rzeczy sprzyja wzrastaniu niejako obecnych stosunków w świadomość i przyzwyczajeniu mas. Im dłużej oneby trwały, tem trudniej byłoby pobudzić potem odpowiednio szerokie koła do ich zmiany.

Przygotowując się do kampanji wyborczej, narodowi demokraci zmobilizowali dość wcześnie znaczne środki. Mówią powszechnie, że z podróży swojej do Ameryki pp. Głąbiński i Załuski przywieźli znaczne kapitały, zebrane tam na fundusz wyborczy. Za te środki narodowi demokraci zmontowali już swoją machinę wyborczą, zaciągnęli wielu ludzi, których muszą opłacać drogo. W miarę, jak odracza się termin nowych wyborów, środki te wyczerpują się. Narodowi demokraci muszą obawiać się, że zabraknie im środków na chwilę decydującą, że staną przed pustemi arsenałami, właśnie gdy rozpocznie się walna bitwa.

To są najważniejsze racje, dla których narodowa demokracja prze do przyśpieszenia wyborów, w czem oczywiście pomaga jej cała plejada stronnictw prawicowych, pozostających pod ich hegemonją duchową.

Z lewicy do grupy zwolenników szybkich wyborów należą tylko skrajnie radykalne żywioły ludowe, więc grupa Stapińskiego i Wyzwolenia. Uważają one, że reforma agrarna Witosa zrobiła już dostatecznie wielkie fiasko, że rozgoryczenie mas włościan mało- i bezrolnych wzrosło już do tego stopnia, że zużytkowane, jako siła wyborcza, może tym właśnie stronnictwom przynieść bardzo znaczne wzmocnienie.

Ale te same racje, które u Stapińskiego przemawiają za przyśpieszeniem wyborów, u Witosa działają w kierunku przeciwnym — opóźnienia wyborów. Dlatego też stronnictwo Witosa widzimy na czele tej grupy stronnictw, która mając przy wyborach więcej do stracenia, niż do zyskania, stara się je o ile możności opóźnić.

Na pierwszem miejscu stoją tu — jak się rzekło — Piastowcy. Przeprowadzone pod ich naciskiem i głównie przez nich koncypowane ustawy agrarne nie wytrzymały próby praktycznej. Już ich wykonalność okazała się bardzo niewielką. Praktyczny zaś ich pożytek dla ludu ujawnił się jako jeszcze bardziej problematyczny. Trudno jest gromadzić grunta na reformę agrarną. Trudniej jeszcze rozdzielać je tak, aby zaspokoić obudzone pretensje i apetyty.

W ciągu ostatnich trzech lat charakter socjalny partji Piastowców, jako stronnictwa wielkich i zamożnych chłopów, ustalił się ostatecznie. Okoliczność ta zaostrzyła już antagonizm tej warstwy chłopskiej do bezrolnych i małorolnych, gdy tymczasem organizacja samych chłopów wielkich nie wyszła jeszcze zbyt znacznie poza pierwotny obszar działania Witosa tj. poza zachodnią Małopolskę. Ogromna większość bogatych chłopów w Królestwie pozostaje jeszcze ciągle w sferze bezpośrednich wpływów księży i organistów, przez nich zaś należy raczej do narodowej demokracji, niż do kogo innego. Odbywane w ostatnich czasach zjazdy i kongresy ludowców to w Wilnie to w Warszawie, mają na celu dopiero organizowanie tych żywiołów wielkochłopskich. Dotąd jednak organizacja ta, pomimo wszystko, poza pierwociny nie wyszła. Nie dałaby też żadnych rezultatów, gdyby wybory miały odbyć się rychło. W łonie samego stronnictwa Piastowców zarysowuje się rozłam. Na ostatnim kongresie warszawskim lewica i prawica stronnictwa tj. już zaspokojeni i jeszcze niezaspokojeni, przeciwstawiali się sobie silnie. Takie objawy w przededniu kampanji wyborczej, zapowiadającej się nadomiar dla tego stronnictwa ciężko i ryzykownie, są szczególniej niepożądane. Oligarchja Witosa także więc i z tego względu musi dążyć do odroczenia wyborów, aby mieć czas potrzebny już to dla przejednania, już to dla unieszkodliwienia opozycjonistów w swoich własnych szeregach.

Odraczając wybory, Piastowcy mogą liczyć jeszcze na to, że wykonywanie ustaw agrarnych dostarczy im z czasem dostatecznych legitymacyj sukcesu w oczach wyborców, czego w obecnych stosunkach nie mieliby żadną miarą.

Takie są racje, dla których Piastowcy pragną wybory opóźnić. Popierają ich w tej dziedzinie socjaliści, którzy z pośród wszystkich stronnictw sejmowych mają najbardziej wątpliwe perspektywy wyborcze przed sobą. Dezercja z ich szeregów zarówno na prawo jak na lewo, wzrasta stale. Przywódcy zaś są już przeważnie za starzy i zbyt zużyci, aby się im uśmiechać mogło zaczynanie pracy od początku. Niejeden z nich zakosztował już przy tej takiej lub innej sposobności słodyczy władzy. Nie bardzo też śpieszy się do tych trudnych i niewdzięcznych pozycyj, które zająć musieliby socjaliści, chcąc wytrzymać konkurencję ze swoją własną lewicą i komunistami. Ze wszystkich stronnictw socjaliści najwięcej zużyli swoich czołowych ludzi. Oddali ich najwięcej na cele postronne, militaryzmu, cezaryzmu radykalnego itp., wreszcie na organizowanie innych grup społecznych np. chłopskiej »Wyzwolenia«, wskutek czego dzisiaj sami stoją wobec dotkliwego deficytu kierujących sił inteligenckich. W tych warunkach przyśpieszanie wyborów nie może leżeć w interesie tego stronnictwa, chociaż opóźnianie ich także nic mu dobrego nie rokuje.

Ponieważ w kwestji przyśpieszenia wyborów grupa narodowej demokracji może liczyć na współdziałanie Stapińskiego i Wyzwolenia przeto właściwie ma ona w Sejmie większość. Ale większość ta nie jest skonsolidowaną. Ze swej strony Witos wytęża wszystkie siły, aby do tej konsolidacji nie dopuścić. Zapowiadany od dawna i oczekiwany lada dzień generalny atak na rząd ze strony grupy Witosa, będzie miał obok celów bieżących, jak udaremnienie względnie opóźnienie daniny itp., ten główny cel, aby przedewszystkiem usunąć rząd, który domaga się przyśpieszenia wyborów. Kwestja ta bowiem jest w tej chwili centralną. Dokoła niej obracają się wszystkie inne.

## Przybycie delegacji czechosłowackiej do Warszawy

**Warszawa, 25 listopada** (Tel. wł.) Wczoraj przybyła do Warszawy **delegacja rządu czechosłowackiego, upoważniona do podpisania z Polską umowy finansowej.** Delegacja składa się z 4 członków z szefem sekcji Vlassakiem na czele. Na dworcu powitali delegatów przedstawiciele wydziału środkowo-europejskiego w ministerstwie spraw zagranicznych.

## Antypaństwowa działalność posła Zamorskiego

### NAGŁY WNIOSEK P. S. L.

**Warszawa, 25 listopada** (Tel. wł.) Klub P. S. L. złożył wniosek nagły w sprawie antypaństwowej agitacji posła Jana **Zamorskiego.** — Wnioskodawcy stwierdzają, że pos. Jan Zamorski wydał nakładem »Dziennika Narodowego« w Chicago broszurę, w której pod osłoną walki z socjalistami **napada na cześć armji polskiej,** przedstawia Naczelnika państwa jako »zdrajcę Ojczyzny, tajnego sojusznika Niemiec i zakapturzonego bolszewika«.

Wniosek domaga się **zwołania sądu marszałkowskiego,** celem rozpatrzenia »zbrodniczej agitacji posła Zamorskiego«.

W sprawie tej odbyło się wczoraj posiedzenie zarządu Związku Lud. Nar., który postanowił wezwać posła Zamorskiego, **by się nie poddał orzeczeniu sądu marszałkowskiego.**

### KONFLIKT BAGIŃSKI—SKULSKI.

**Warszawa, 25 listopada** (Tel. wł.) W związku z zarzutami, podniesionemi na ostatniem posiedzeniu Sejmu przez posła Bagińskiego przeciw osobie pos. Skulskiego, pos. Skulski **zażądał oddania posła Bagińskiego pod sąd marszałkowski.** Na skutek tego marszałek zwrócił się do posła Bagińskiego w celu porozumienia się z nim w tej sprawie. Pos. Bagiński **odrzucił propozycję załatwienia sprawy w sądzie marszałkowskim.** Wobec tej odpowiedzi, pos. Skulski oświadczył, że zgadza się na każdy inny sąd.

### NOWE STANOWISKO P. FILIPOWICZA.

Warszawa, 24 listopada (PAT). Były poseł w Moskwie, F i l i p o w i c z, został zamianowany prezesem międzyministerjalnej komisji dla spraw udzielania pomocy głodnym w Rosji.

### POSEŁ STEFAŃSKI U NACZELNIKA PAŃSTWA.

**Warszawa, 24 listopada** (PAT). Polski charge d'affaires w Moskwie, p. Zygmunt S t e f a ń s k i, przed wyjazdem na nowe stanowisko przyjęty był na półtoragodzinnej audjencji u Naczelnika państwa.

## Polsko-niemieckie rokowania gospodarcze

### OTWARCIE ROKOWAŃ W GENEWIE.

**Wiedeń, 24 listopada** (PAT). »Neues Wiener Tagblatt« donosi z Genewy pod datą 23 bm., że pierwsze spotkanie delegatów dla rokowań gospodarczych polsko-niemieckich rozpoczęło się dzisiaj w pałacu Ligi Narodów. Generalny sekretarz Ligi Narodów sir Drummond otworzył obrady **mową powitalną.** Następnie zabrał głos przewodniczący Kalonder, który wyraził nadzieję, że rokowania wydadzą jego zdaniem **dobry rezultat.** Ze strony niemieckiej przemawiał były minister Schiffer, ze strony polskiej delegat Olszowski.

Po tem pierwszem posiedzeniu, które raczej miało **charakter oficjalnego powitania,** o godz. 5 popołudniu odbyło się drugie posiedzenie, które trwało do godz. 7. Wedle doniesień **posiedzenia mają być tajne.** Dla dzienników będą wydane **oficjalne komunikaty.** Uchwała co do miejsca późniejszych rokowań jeszcze nie zapadła. Przeciwko Genewie oświadczyli się **tak delegaci polscy, jak i niemieccy.** Prawdopodobnie będzie wybrany **Gdańsk na miejsce rokowań.**

**Genewa, 24 listopada** (ETE). Komunikat, wydany wczoraj wieczór, zaznacza, że delegacje polskie i niemieckie uważają za wskazane skonstatować, że **przystępują do pracy w duchu pojednawczym** i w poczuciu, że zgodne załatwienie spraw gospodarczych Górnego Śląska **leży nietylko w interesie Polski i Niemiec, ale też całego świata.**

### KALONDER WYJEDZIE NA G. ŚLĄSK.

**Katowice, 24 listopada** (PAT). »Kattowitzer Zeitung« donosi na podstawie wiadomości Tel. Unionu, że przewodniczący niemiecko-polskich rokowań Kalonder zamierza udać się na Górny Śląsk, celem **zbadania stosunków na miejscu.**

## Burzliwe posiedzenie sejmu pruskiego

### OBSTRUKCJA KOMUNISTÓW. — PRZEZWISKA POD ADRESEM PRZEWODNICZĄCEGO BOMBA CUCHNĄCA NA SALI OBRAD.

**Berlin, 24 listopada** (PAT). Posiedzenie Sejmu pruskiego, które rozpoczęło się wczoraj w południe, trwało **do dziś godz. 5 m. 30 rano.** Obstrukcja komunistów przeciw reformie regulaminu obrad **została złamana.** Wkońcu przyjęto **nowy regulamin wśród wielkiej wrzawy komunistów.** W dalszym ciągu posiedzenia przy**szło do nowych zajść,** przyczem komuniści **obrzucili prezydenta przezwiskami.** Jeden z komunistów rzucił na salę **bombę cuchnącą.** Wniosek komunistów, aby podczas obrad wolno **było palić papierosy, został odrzucony. Mimo to komuniści zaczęli palić papierosy.**

## Znowu konflikt pomiędzy Rzeszą a Bawarją

### KNOWANIA NIEMIECKICH REAKCJONISTÓW.

**Monachjum, 24 listopada** (ETE). Dzienniki podają, że **w Niemczech panuje obawa poważnego konfliktu między Bawarją a Rzeszą niemiecką.**

**Berlin, 24 listopada** (ETE). **Donoszą o ponownych knowaniach niemieckich reakcjonistów w Bawarji.** Na zgromadzeniu związku wszechniemieckiego oświadczył jeden z mówców, że przed dwoma tygodniami miano zamiar obwołać ks. Ruprechta **królem Bawarji.** W ostatniej chwili zaniechano jednakże tego planu, **ze względu na Francję,** dla której byłoby to pożądaną sposobnością do obsadzenia linji Menu.

## Zajście na konferencji w Portorose

### Język francuski czy angielski

**Wiedeń, 24 listopada** (PAT). »Neue Freie Presse« donosi z Portorose pod datą 23 bm., że posiedzenie końcowe konferencji **zakończyło się niemiłem zajściem,** a mianowicie już po końcowem przemówieniu prezydenta konferencji Avezzana, zabrał głos **delegat polski dr Szarota** i oświadczył, że jest zmuszony sformułować **zastrzeżenia w tym kierunku, że na wypadek kwestji spornej, musi być miarodajny wyłącznie tekst francuski umowy.** Do tego oświadczenia **przyłączył się delegat czeski.** Przewodniczący Avezzana odpowiedział, że umowa będzie ułożona **w dwóch językach.**

Delegaci polski i czeski oświadczyli, że wypowiedzieli swoje zastrzeżenia ze względów praktycznych i **muszą je podtrzymać.** Do tego przyłączył się delegat **jugosłowiański.**

Przewodniczący odpowiedział, że zastrzeżenia **będą uwidocznione w sprawozdaniu.**

W tej chwili podniósł się delegat **amerykański Smith** i oświadczył ostro, że **ubolewa nad temi zajściami. Język francuski jest językiem**

## Z wystaw sztuki w Krakowie

I.

**W. Stachowski. — T. Cybulski. — St. Klimowski. — Gumowski. — Pronaszko.**

Malarską kolonję Krakowa powiększył przed niedawnym czasem artysta, o którym dziwnym zbiegiem okoliczności, głucho było dotąd w świecie sztuki i w krytyce. Z bolszewickiej Rosji przybył do Krakowa p. W. S t a c h o w s k i, pejzażysta i marynista i wystawił w pałacu sztuki bogaty plon wyprodukowany częścią w Rosji nad brzegami morza Czarnego i Kaspijskiego, częścią już na naszym terenie. Sztuka p. Stachowskiego ma charakter zupełnie odrębny od dzisiejszych kierunków i upodobań. Rozwijała się ona w innych warunkach i pod innemi wpływami, ale oparta o grunt dobrej szkoły, czerpiąc wzory w przepięknej naturze, stworzyła długi cykl obrazów nieprzeciętnej wartości, odbijających swą klasyczną poprawnością i wykończeniem dziwnie od pejzażowego plonu szkoły krakowskiej. Mamy tu przepiękne motywy krajobrazów Krymu, wybrzeża morskie, skaliste brzegi Ajudachu, wybrzeża pod Derbentem, sceny rodzajowe nadmorskie, łodzie rybackie w przystani, fabrykacje dywanów na wybrzeżu i t. p. Świat to w polskim pejzażu nowy, czarujący wdziękiem natury, który p. St. wyczarowywa wzrokiem artysty, rozkochanego w przyrodzie, umiejącego doskonale uchwycić piękno i moment malarski. Rysunek miejscami może przesubtelniony, cieniowanie i kolorystyka, opierająca się na efektach, wykonanych z niesłychaną drobiazgowością i dawno u nas nie spotykaną dokładnością, wywołują w niektórych obrazach n. p. w pejzażu »Krymski brzeg«, wrażenie nadmiaru gładkości i wykończenia. Kłócą się one z dzisiejszemi pojęciami i wymaganiami, ale ogólnem wrażeniem dają świadectwo talentu i pracowitości niezwykłej i wyjątkowego odczuwania estetyki krajobrazów. Jako marynista, staje p. Stachowski obok pierwszego naszego przedstawiciela tego kierunku Jaksy Małachowskiego. Widoki morza oświetlonego wschodem lub zachodem słońca, mają walory pierwszorzędne, podobnie jak widoki spienionych fal morskich, tworząc kontrast artystyczny z podobnemi, ale znacznie spokojniejszemi motywami Małachowskiego. Bardzo ciekawe są widoki Wawelu i Wisły, Morskiego Oka, Torunia, malowane olejno i akwarelą z sumiennością rysunkową i kolorystyczną, przypominającą dawną szkołę pejzażu, kiedy obowiązywało jeszcze piękno motywu, zdrowy i poprawny rysunek i dokładne wykończenie.

Po raz trzeci występuje ze zbiorową wystawą dzieł swoich, wypełniającą całkowicie drugą salę w pałacu sztuki T a d e u s z C y b u l s k i. Do niedawna dyletant amator, obecnie już zdobywa tytuł do stanowiska w gronie współczesnych twórców. Opanowawszy już środki techniki artystycznej, p. Cybulski, w długim cyklu nowych dzieł swoich kontynuuje swój wysiłek w kierunku utrwalenia swej indywidualności, jako malarz impressjonista, chwytający na gorąco pewne motywy pejzażu, architektury, scen rodzajowych, ruchu tłumu. Są to jakby momentalne zdjęcia zręcznie wyszukanych tematów malarskich, uderzających kolorystyką, grą świateł, lub plamą rysunkową. Obserwując proces dojrzewania i krystalizowania się talentu p. Cybulskiego, podziwiać musimy silną wolę artysty w szukaniu odpowiedniego terenu dla eksperymentu malarskiego. Jest tu impressjonizm i plener, jest studjum światłocienia i poszukiwanie barwnej plamy — ale wszystko to odbywa się już na terenie sztuki. Syntezę tego wysiłku wykazuje »Przystań w Toruniu«, najlepszy obraz w kolekcji, uderzający wyrazistością rysunku, doskonałą perspektywą, której walory występują w pełni dopiero z pewnej odległości obserwowane. Błyskotliwem utrwaleniem w efektownej plamie ruchu tłumu ulicznego są obrazy »Przed kościołem Marjackim« i studjum kąpieli zbiorowej pod klasztorem Zwierzynieckim na Wiśle. Podobny charakter mają studja »Ogród botaniczny« i »Ulica Starowiślna«. Interesującą próbą pejzażu ogrodowego jest »Staw w parku« rzucony już z pewną brawurą pędzla i sprawnością techniki. »Stary kościół w Rabce« wykazuje w szczegółach doskonałe partje. Sztuka p. Cybulskiego na ogół kipi temperamentem malarskim, który nie wypowiedział się jeszcze całkowicie, ale znajduje się na bitej ścieżce, wiodącej do celu.

Bardzo interesującym jest plon p. St. K l i m o w s k i e g o, którego pędzel cechuje subtelny rysunek, dający najlepsze wyniki w portrecie kobiecym. Kilka takich portretów mamy na wystawie, a wszystkie są produktem talentu przemawiającego kolorystyką, delikatnem cieniowaniem i pełnym wdzięku rysunkiem, przypominającym niekiedy do złudzenia pastele Axentowicza. Szczere i intenzywne w wyrazie są pejzaże Klimowskiego, które artysta najchętniej umieszcza w ramach architektury, malowanej bardzo poprawnie. Dwa pejzaże wiosenne z Zakopanego uderzają mile oko przejrzystością perspektywy, oddającej rynek w Zakopanem na tle skał Giewontu. Podobnie partje z Wiśnicza zalecają się miękkiem ujęciem i charakterystyczną linją konturów.

Po dłuższej przerwie przypomniał się wystawie p. G u m o w s k i, który czasu wojny zwrócił uwagę swemi kapitalnemi studjami z frontu. Obecnie dał nam artysta dwie ściany rysunków ołówkowych i kredkowych, odtwarzających ze wszech miar interesujące partje architektoniczne z Lublina i Zamościa. Z niepospolitą siłą przypominającą rozmach Wyczółkowskiego, rzuca Gumowski na papier wszystko, co utrwalenia godne, a więc charakterystyczne stare budowle drewniane i murowane, ozdobne fasady kilku ciekawych domów, ciekawe wnętrza izb i fragmenty ulic małego miasta. Cała kolekcja mile bawi oko i poza rzetelną wartością artystyczną, ma wartość dokumentu do historji sztuki w Polsce.

Przez czas krótki gościł na wystawie, zajmując całą ścianę głównej sali, wielki tryptyk Z o f j i S t r y j e ń s k i e - L u b a ń s k i e j, przedstawiający sceny polowania Światowida. Kompozycja nieco chaotyczna w układzie, bardzo indywidualna w technice, może być uważaną za jedno z najśmielszych wypowiedzeń się tego talentu, mającego swą odrębną twórczą fizjognomję i przebywającego najchętniej w sferze mitologji słowiańskiej.

Świetlica, która w ostatnich czasach oddawaną bywa stale na wystawy naszych najmłodszych zwolenników kierunków skrajnych, użyczyła tym razem gościny wystawie zbiorowej Zbigniewa P r o n a s z k i, jednego z umiarkowanych futurystów czy formistów. — O tem umiarkowaniu i hamowaniu zapędów w kierunku bezsensu futurystycznego, świadczy dobrze rysowany i malowany, bardzo charakterystyczny w wyrazie portret b. prezesa ministrów Witosa, i drugi portret posła Dudla. Z całej kolekcji, obejmującej dwadzieścia kilka studjów, malowanych metodą futurystów, te dwa portrety zasługują na zaznaczenie jako dowód, że p. Pronaszko potrafi, gdy chce, poprawnie rysować i logicznie malować. Oby te dwa obrazy były zadatkiem zdrowszej twórczości, którąby wróciła polskiej sztuce talent p. Pronaszki.

W.

dyplomatów, atoli język angielski jest językiem handlowym, a że idzie tu o sprawy handlowe, powłano się wybrać język angielski. Oświadczenie pułkownika przyjęto w milczeniu. Wnioskodawców proszono, by cofnęli swoje zastrzeżenia. Wnioskodawcy oświadczyli, że tego uczynić nie mogą, poczem pułkownik Smith przeprosił za swój ostry ton.

W piątek popołudniu delegaci odjadą do domu.

# Zebranie pożegnalne u jen. Żeligowskiego

Wilno, 23 listopada (PAT). Jen. Żeligowski zwołał dzisiaj zebranie przedstawicieli tutejszego społeczeństwa, na którem zawiadomił ich o stanowczem postanowieniu ustąpienia z zajmowanego stanowiska. Przedstawiciele wszystkich ugrupowań złożyli hołd jenerałowi Żeligowskiemu i wyrazili przekonanie, że mimo ustąpienia jenerała łączność między nim a ludnością nie będzie nigdy zerwana.

### JEN. ŻELIGOWSKI O WYNIKACH PRAC KOMISJI RZĄDZĄCEJ.

Wilno, 24 listopada (ETE). Na posiedzeniu Tymczasowej Komisji Rządzącej w dniu 22-go bm., zabrał głos jen. Żeligowski, dając krótki przebieg wypadków roku bieżącego oraz wyniki prac Tymczasowej Komisji Rządzącej. Jenerał stwierdził postęp we wszystkich dziedzinach życia publicznego. Poruszywszy kwestję zapoczątkowanej reformy społecznej i rolnej, stwierdził, że podstawą dotychczasowych dodatnich wyników prac Komisji Rządzącej jest tolerancyjna polityka narodowościowa. — Stan gospodarczy kraju podnosi się i powraca do równowagi. Konieczna jest odbudowa pasa przyfrontowego oraz zabezpieczenie zdemobilizowanych żołnierzy. Uwagę należy obecnie skupić nad doprowadzeniem do skutku zebrania się Sejmu wileńskiego.

W odpowiedzi na mowę jenerała zaznaczył Mojsztowicz, że naród polski wyszedł z epoki prześladowań i klęsk. Dzisiaj, kiedy władza przeszła do rąk polskich, jest jedno prawo dla wszystkich i należy go strzec. Zapewniamy, dodał w końcu swej przemowy Mejsztowicz, że wybory odbędą się bez żadnego nacisku zewnętrznego. Następnie pochwalił Mejsztowicz zasługi jen. Żeligowskiego, którego nazwał wybawicielem kraju.

—o—

# „Niespokojna Europa"

Pod tym tytułem wydał były włoski prezydent ministrów Nitti w przededniu otwarcia konferencji waszyngtońskiej książkę, w której traktuje o gospodarstwie społecznem Europy i jego ratowaniu przed grożącą mu ruiną.

Nitti zaczyna od przedstawienia przyczyn wojny w roku 1914. »Kiedy wszystkie akty będą znane a czas pozwoli ochłonąć namiętnościom do tyla, że spokojne badanie będzie możliwe — powiada Nitti — wszyscy uznają, że główną przyczyną wybuchu wojny była polityka rosyjska. Ta polityka podsycała niepokój Serbów i wrzenie Słowian austrjackich. Tylko tę politykę uważały Niemcy za trwałe niebezpieczeństwo dla siebie. Fakt, że trzy mocarstwa: rosyjskie, niemieckie i austrjackie stanęły do siebie w przeciwieństwie, demokracje zachodnie, wskutek niedostatecznej czujności, pozwoliły na to, że siła decyzyj politycznych skupiła się u nich w ręku tylko kilku ludzi, fakt ten uczynił wojnę nieuniknioną, tembardziej, że brutalny imperjalizm niemiecki budził wszędzie zasłużoną odrazę i posłużył rzeczywistym sprawcom wojny za argument nieodparty wobec mas«.

Z kolei analizuje Nitti traktaty pokojowe, o których powiada, że zostały one zawarte nie dla zakończenia, ale dla przedłużenia wojny. Traktaty te nie stanowią nietylko pokoju, ale nawet równowagi sił nie dają, lecz są zaprzeczeniem wszystkich zasad, które koalicja podczas wojny proklamowała. Zanalizowawszy z tego punktu widzenia wszystkie traktaty od wersalskiego poczynając, formułuje Nitti następujące zasady, na których, jego zdaniem, może się jedynie oprzeć trwały pokój Europy i sanacja jej stosunków gospodarczo-społecznych:

1) Usunięcie komisji reparacyjnej i zmiana artykułów 5 i 10 statutu Ligi Narodów przez dopuszczenie do niej wszystkich pobitych. Funkcje komisji reparacyjnej przeszłyby na Ligę Narodów.

2) Nie stosując gwałtu ani też nie starając się obalić istniejących traktatów jednym zamachem, należy jednak konsekwentnie dążyć do ich rewizji.

3) Utrzymanie istniejących zobowiązań co do rozbrojenia Niemiec i dostarczenia Francji uspakajających ją gwarancyj na przyszłość. Rasa germańska rozmnaża się szybciej, gdy tymczasem francuska wymiera. Stąd obawy Francji, z których wynika jej obecna polityka. Jeżeli więc chce się szybko osiągnąć trwałą pacyfikację Europy, to Anglja i Włochy powinny dać Francji przyrzeczenie, że w razie napadu na nią ze strony niemieckiej, staną w jej obronie.

4) Ostateczne ustalenie długów między aljantami i odszkodowań, które mają płacić Niemcy i inni pobici. Fakty musiały już rozwiać wszelkie iluzje. Jeżeli państwa zwycięskie nie są w stanie nietylko amortyzować swoich długów, lecz nawet płacić od nich odsetków, to iluzją jest spodziewać się, że Niemcy potrafią zapłacić te sumy, których się od nich żąda. Jeżeli Ameryka, która jest generalnym wierzycielem wszystkich zwycięzców, nie zgodzi się na odpisanie swych wierzytelności w celu położenia podstaw pod prawidłową wymianę, to, zdaniem Nittiego, nie pozostaje nic innego, jak tylko skonsolidować odszkodowania niemieckie do sumy sześćdziesięciu miljardów lirów lub franków w złocie i tej [illegible] egzekwować na Niemczech, uchylając równocześnie wszystkie wydatki niepotrzebne, jak koszta armij okupacyjnych nad Renem, utrzymanie drogich komisyj reparacyjnych i nadzorczych i t. d.

Sumę sześćdziesięciu miljardów franków w złocie zapłaciłyby Niemcy w ten sposób, że 20 miljardów odliczonoby się im [illegible] jako zapłacone przez to, co dotychczas oddały. Drugie 20 miljardów zapłaciłyby w ciągu dziesięciu lat głównie w węglu. Trzecie zaś 20 miljardów uiściłyby, przejmując w odpowiedniej wysokości długi aljantów, jakie mają oni w Ameryce.

Tylko w ten sposób można wyprowadzić gospodarstwo [illegible] odbudowy i zabezpieczonej [illegible] uratować je od katastrofy ostatecznego załamania się i anarchji.

Jakkolwiek Nitti nie należy obecnie do rządu, to jednak wpływ jego polityczny jest znaczny. Nie ulega wątpliwości, że idee, rozwinięte przez niego w jego książce, znajdują oddźwięk w aktualnym rządzie włoskim. One też tłumaczą dostatecznie te wszystkie na pozór niezrozumiałe zjawiska, które polityce włoskiej od końca wojny towarzyszą. Nawiasem powiedzmy, z uchwał komisji reparacyjnej wynika, że pomysły Nittiego na sąd jej dotychczas nie oddziałały.

# Ostatnie ofiary sinobrodego

Sąd w Wersalu zajął się z kolei dziewiątą z rzędu ofiarą Landru'ego, panią Ludwiką Jaume, rozwódką, zamieszkałą w Paryżu, liczącą 36 lat życia. I ona jest zapisana w notatniku oskarżonego pod nazwiskiem Lyanes. Jest to nazwa ulicy, przy której miała swoje mieszkanie. Po raz pierwszy spotkał się Landru z tą ofiarą dnia 11 maja 1917.

— Znowu, jako narzeczony — mówi przewodniczący.

— Nie — odpowiada stereotypowo Landru. — Znowu, jako handlarz meblami.

Dnia 24 listopada 1917 roku pani Jaume opuszcza swoje pomieszkanie, idzie z Landrum do kościoła, ażeby się pomodlić, a wieczorem oboje jadą do Gambais. W kilka dni później Landru podjął w bankach małe oszczędności swojej »narzeczonej«. Potem nastąpiła zupełna wysprzedaż mienia ofiary, podróż do Gambais, a wreszcie zniknięcie bez śladu. [illegible] tylko w przechowaniu Landru'ego osob[illegible] dokumenty pani Jaume.

Przyszła kolej na sprawę Marji Pascal, przedostatniej narzeczonej sinobrodego. Była to ładna rozwódka, licząca 33 lata życia, wesoła, skłonna do awanturek. Przybyła do Paryża z Tuluzy w roku 1913 ażeby zarabiać na życie szyciom. Ku końcowi 1916 roku poznała się z Landrum, który przedstawił się, jako Barzieux, dodając później, że się nazywa rzeczywiście Louis Forest i jest urzędnikiem ministerstwa. W marcu 1918 roku Landru i pani Pascal przebywali przez pewien czas w Gambais, a młoda kobieta odniosła z tego pobytu jak najlepsze wrażenia. Powrócili oboje do Paryża, a w jakiś czas później w notatniku Landru'ego zapisane zostało kupno jednego biletu kolejowego z Paryża do Gambais i napowrót, drugiego zaś tylko do Gambais. Wesoła pani Pascal zniknęła bez śladu. Miała ona kotka. Adwokat siostry pani Pascal, strony cywilnej, zapytał Landru'ego, czy zabił tego kota.

— Wiem, o co panu chodzi — odpowiada Landru. — Znaleziono w Gambais padlinę kota. Był to inny kot, którego zabiłem, jako podejrzanego o wściekliznę i zagrzebałem go w ogrodzie willi Gambais.

Ostatnią ofiarą sinobrodego była Teresa Marchadier, dziecko nieślubne, urodzona w roku 1881. Środkiem utrzymywania się była dla niej — jak się wyraził przewodniczący — »la moins élégante galanterie«. Mieszkała w pokoiku z dwoma psami. Gdy zawarła znajomość za pośrednictwem jakiejś ajencji z niejakim Guilletem, przemysłowcem. Był to Landru. Rzecz działa się w roku 1918. Zbytecznem i nudnem byłoby podawanie szczegółów tego ostatniego czynu zbrodniczego, tak podobnego do [illegible]nich. Dnia 9 czerwca Landru i Teresa Marchadier pojechali do Gambais. Dla braku monety Landru kupił tylko dwa bilety pojedyncze. Powrócili potem do Paryża, gdzie Teresa sprzedała część mebli z pokojów do wynajęcia, które miała w Paryżu. Dnia 13 czerwca znowu pojechali do Gambais. Jak zeznał konduktor, Landru wiózł z sobą dwa worki węgla, Teresa swoje dwa psy i trzeciego [illegible] przyjaciółki. Od tego czasu nikt już nie widział Teresy Marchadier. Psy zostały zabite. Landru powiada, że tak rozporządziła Teresa, więc wszystkie trzy... powiesił.

# Akademja Handlowa w Krakowie

(Z powodu 25 rocznicy istnienia).

W roku bieżącym krakowska Akademja handlowa obchodzi ćwierćwiekowy jubileusz, jubileusz nietylko skutecznej pracy w zakresie zawodowego przygotowywania młodzieży, ale równie owocnej działalności na polu kształcenia licznych rzesz młodego pokolenia na dzielnych obywateli kraju i pożytecznych członków społeczeństwa. Ten obywatelski charakter uczelni, która sama go sobie wyrobiła, a która tak wybitną rolę odegrała w całokształcie naszego budowania się ekonomicznego, dzisiaj, w dniu jej jubileuszu, z całym naciskiem podkreślić należy. Zasługa to w decydującej mierze tych, którzy stanęli u steru Akademji, jej dyrektorów i profesorów, a następnie tych władz i instytucyj, które udzieliły jej pełnego poparcia, przedewszystkiem gminy miasta Krakowa, Izby handlowej i przemysłowej, b. Wydziału krajowego i Kongregacji kupieckiej.

Przed laty 25 obecna Akademja handlowa, a ówczesna niższa szkoła handlowa, mieściła się w ciasnym lokalu przy ulicy Siennej, w budynku obecnego archiwum miejskiego na I. piętrze, ciesząc się nieznaczną frekwencją. Po czternastoletniem istnieniu szkoły, w roku 1896, kuratorjum zakładu, odczuwając potrzebę podniesienia poziomu nauk w szkole, rozszerzenia ram jej działalności i stworzenia w ten sposób wyższej uczelni handlowej, której brak dawał się w kraju odczuwać, postanowiło stworzyć wyższą szkołę handlową. Pierwszym dyrektorem tej szkoły był ś. p. Franciszek Kroebl. W skład grona nauczycieli weszli: ś. p. Bolesław Antoniewicz, Józef Kannenberg, ś. p. Józef Lachowicz, ś. p. Andrzej May, Ludwik Peszkowski, Paweł Rongier, Mieczysław Sędzimir, ś. p. Artur Stein i Roman Zawiliński. Uczniów do nowo otwartej wyższej szkoły handlowej wpisało się 25, tak, że razem ze szkołą niższą, czyli uzupełniającą handlową, było ich 105.

W nieszczególnych warunkach, bez własnego grona nauczycieli, w ciasnych kilku pokoikach, kształciła się młodzież aż do roku 1906. W międzyczasie postanowiła gmina miasta Krakowa ufundować dla szkoły, która przyjęła plany naukowe, obowiązujące w innych akademjach handlowych, osobny budynek. Dyrektorem szkoły był wówczas ś. p. dr Ernest Bandrowski, który objął to stanowisko po ustąpieniu pierwszego dyrektora ś. p. Kroebla. Ś. p. dr Ernest Bandrowski, wybitny pedagog i organizator, położył dla rozwoju szkoły wielkie zasługi, jako rzecznik jej interesów w Radzie miejskiej. Starania jego doprowadziły do budowy obecnego gmachu Akademji przy ulicy Straszewskiego, do którego też w roku 1906 szkoła się sprowadziła. Ś. p. dr Ernest Bandrowski pożegnał się ze szkołą, obejmując kierownictwo Wyższej Szkoły przemysłowej, a dyrekcję objął obecny dyrektor Akademji, Józef Kannenberg.

Podczas kiedy w latach 1896—1906 liczba uczniów, corocznie wpisanych, nie przekraczała cyfry 160, już w roku 1907 podskoczyła odrazu na 245; w tym roku do szkoły wyższej i uzupełniającej przybył nowy kurs abiturjentów. Frekwencja wzrastała z roku na rok i doszła w ostatnim roku przedwojennym do 300 wpisanych uczniów i uczenic, otwarto bowiem w dalszym ciągu jednoroczny kurs dla absolwentek szkół średnich, oraz dwuklasowe szkoły męską i żeńską, wreszcie różne kursy wieczorne, dla dorosłych, kupców, księgarzy, nauczycieli szkół uzupełniających i t. p.

Uzyskawszy w roku 1901 prawo publiczności, otrzymała wyższa Szkoła handlowa w roku 1908 tytuł Akademji handlowej. W miarę rozwoju szkoły, zwiększało się także grono profesorów. Ponieważ zaś szkoła, nie mająca żadnych funduszów i utrzymująca się jedynie z subwencyj, oraz opłat uczniów, nie mogła mieć, mimo własnego budynku, zapewnionej przyszłości, Kuratorja dokładała wszelkich starań, aby rząd wiedeński przystąpił do upaństwowienia zakładu. Po długich staraniach, rząd zgodził się na stopniowe upaństwawianie nauczycieli, tak, że w roku 1904 było już upaństwowionych 6 profesorów i dyrektor; zupełne przejęcie szkoły na etat państwowy miało nastąpić z dn. 1 stycznia 1915 roku. Wybuch wojny w roku 1914 nietylko przerwał ostatecznie urzeczywistnienie tych starań, ale usunął Akademję z własnego budynku, który zajęty został na szpital wojskowy.

Przez pięć lat tułała się Akademja po różnych wynajętych prywatnych lokalach. W okresie tym frekwencja uczniów spadła gwałtownie, ale już rok szkolny 1919, kiedy stosunki poczynały powracać do normalnego trybu, wykazał frekwencję ponad 1.400 osób. We wrześniu 1919 roku wróciła szkoła do swojego gniazda, ze wzrastającą stale frekwencją, która dzisiaj doszła do 1.700.

Oprócz czteroklasowej szkoły (Akademji) i szkół dwuklasowych, oraz kursu abiturjentów, w których kształci się zarówno młodzież męska, jak i żeńska, prowadzi się obecnie od roku 1916 specjalne kursy dla oficerów, oraz osobne dla inwalidów wojennych.

Akademja posiada dzisiaj niezmiernie bogate zbiory towaroznawcze, dobrze zaopatrzone gabinety: geograficzny, fizyczny, przyrodniczy, oraz pracownię chemiczną i towaroznawczą. Oprócz bibljoteki nauczycielskiej, liczącej blisko 3.000 dzieł, istnieją dwie bibljoteki dla uczniów i uczenic. Akademja organizuje co pewien czas dla swoich uczniów wycieczki naukowe. Przed wojną docierały one do Wiednia, Pragi, Monachjum, Gdańska, Hamburga, dziś skierowuje się je przedewszystkiem do miejscowości naszej ojczystej ziemi (Częstochowa, Raków i inne). W bieżącym roku szkolnym odbyły się liczne wycieczki do Lwowa na »Targi wschodnie«.

Specjalną troską grona profesorskiego Akademji, jak to już zaznaczyliśmy na wstępie, jest dbałość o rozwinięcie w młodzieży zalet obywatelskich i wpojenie w nią zdrowych zasad wychowania. Kierunkiem wychowania fizycznego zajmuje się specjalnie profesor K. Sosnowski, wybitny znawca Tatr i przyrody polskiej. Kierunek zaś wychowania młodzieży pod względem intelektualnym, szerzenie wśród niej zamiłowania do piękna i kultury umysłowej, spoczywa w ręku profesora A. E. Balickiego. Młodzież Akademji odbywa pod kierunkiem profesorów liczne wycieczki do miejsc pamiątkowych pod względem historycznym, lub wspaniałych pod względem piękna, jak Tatry. — W zakresie życia towarzyskiego i kulturalnego młodzież organizuje się w Kółka. Istnieje Koło śpiewackie pod nazwą »Bard«, »Zespół muzyczny Akademji handlowej« i »Kółko dramatyczne«. — Uznając doniosłą rolę teatru, jako czynnika wychowawczego, dyrekcja Akademji zakupuje od czasu do czasu (przeciętnie raz na miesiąc) całe przedstawienie dla uczniów i uczenic. W ten sposób młodzież zapoznała się w roku bieżącym z dziełami klasycznego repertoaru, wystawianemi w teatrze im. Słowackiego i w b. Teatrze Powszechnym. Liczne odczyty, obchody i wieczorki, urządzane dla kształcącej się młodzieży, dopełniają działalności Akademji na polu wychowawczem.

———

Zasługi, położone przez byłych i obecnych kierowników i profesorów, serdeczna ich troska o los przyszłych pokoleń i racjonalna praca na polu wykształcenia zawodowego i wychowania, zapewniają naszej Akademji zaszczytną kartę w dziejach naszego szkolnictwa zawodowego i wychowania publicznego. W dzień jej jubileuszu zasyłamy tej instytucji, która z małych początków tak pięknie się rozwinęła, staropolskie »Szczęść Boże!«

# Trzecia rocznica oswobodzenia Lwowa

Lwów, 24 listopada.

Obchód trzeciej rocznicy oswobodzenia Lwowa z inwazji ukraińskiej odbył się we Lwowie 22 bm. Po uroczystych nabożeństwach w kościele św. Elżbiety i w archikatedrze, ruszył pochód na cmentarz obrońców, gdzie, po przemowie brygadjera Mączyńskiego, złożono w kaplicy wieńce. Wieczorem odbyło się zastosowane do uroczystej chwili przedstawienie, złożone z deklamacji, III. aktu »Strasznego dworu« i I. aktu »Halki«.

Dzienniki podnoszą z ubolewaniem, że publiczności przybyło mało. Głównym punktem uroczystości było zebranie w »Sokole Macierzy«. Burzą oklasków witany przemawiał tutaj dwukrotnie brygadjer Mączyński, który przypiął zaszczytną odznakę na sztandarze obrońców Lwowa, a następnie udekorował długi szereg tych, co przed trzema laty uwolnili Lwów z pod inwazji ukraińskiej. Resztę wieczoru wypełniły deklamacje, popisy muzyczne i sokole.

# Rezygnacja prezydenta m. Warszawy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 listopada.

Prezydent miasta Warszawy, Drzewiecki, przesłał pod adresem Rady miejskiej pismo, w którem zaznacza, że wobec warunków, jakie się wytworzyły wskutek stanowiska rządu do samorządu stolicy i wobec wprowadzonych przez rząd zarządzeń, dotyczących gospodarki miasta, bez wysłuchania jego opinji, ma zaszczyt prosić Radę miejską o przyjęcie jego rezygnacji.

# Liczba uchodźców rosyjskich w Polsce

Warszawa, 24 listopada.

Liczba uchodźców rosyjskich w Polsce wynosi, według ostatnich obliczeń, 85.000 głów. W samej Warszawie jest ich przeszło 6.000. W miastach Wołynia, zwłaszcza w Równem, Dubnie i Kowlu, Ostrogu i Sarnach jest 25 tysięcy uchodźców; w Galicji, przedewszystkiem we Lwowie, Tarnopolu i Tarnowie 17 tysięcy. Na kresach północno-wschodnich, w Wilnie, Grodnie i Mołodecznie 8 do 10 tysięcy. W większych miastach Polski, jak: Lublin, Siedlce, Piotrków, Łódź, Częstochowa i Kalisz jest razem 6—7 tysięcy, w Wielkopolsce, a więc w Poznaniu, Ostrowiu, Bydgoszczy można doliczyć się 4—5 tysięcy uchodźców.

Około 20 tysięcy byłych żołnierzy wojskowych znajduje się w obozach wojskowych i w punktach zbornych urzędu dla jeńców, uchodźców i robotników. Obozy te znajdują się w Warszawie na Powązkach, w Tucholi, Szczypiornie, Strzałkowie, Aleksandrowie, Wadowicach, Dąbiu pod Krakowem, w Mołodecznie i Baranowiczach.

# KRONIKA

Kraków, 25 listopada.

**SZRON, MGŁA I MRÓZ.** Po onegdajszej mgle dzień wczorajszy w rannych blaskach ukazał nam całe miasto obrane białymi welonami szronu, a przyczynił się do tej niezwykłej dekoracji także mróz, który nie ustępował przez dzień cały. Dachy domów i świątyń, druty telefoniczne, przewody i odrutowania tramwajowe pokryte były grubym pokładem szronu. Najbardziej jednak fantastycznie wyglądały planty, gdzie ubielone szronem konary i gałęzie drzew układały się w srebrne girlandy i korony. Wieczór zapadł mroźny i mglisty, naogół jednak przechodnie zadowoleni byli z mrozu, który dał im odetchnąć po niedawnych szarugach błotnistych i deszczach.

**PRZENIESIENIE KRAKOWA DO PIERWSZEJ KLASY PŁAC.** Delegacja Związku Zrzeszeń pracowników publicznych, w której skład wchodzili pp. dr Krajewski, Kolinek i dr Markiewicz, udała się do Warszawy i w poniedziałek wraz z delegacją lwowską i warszawską przedstawiła ministrowi skarbu p. Michalskiemu trudne położenie materjalne pracowników publicznych. Minister skarbu uwzględniając podniesione motywy, zgodził się na przesunięcie szeregu miejscowości do wyższej klasy płac. Kraków i Lwów zostały przeniesione do pierwszej klasy płac z ważnością od 1 października br. Wypłata różnicy nastąpi w najbliższym czasie.

**PONOWNE PRZEPROWADZENIE MELDUNKÓW LUDNOŚCI KRAKOWA.** Przeprowadzony w ubiegłym miesiącu spis ludności wykazał, że w Krakowie meldunki policyjne znajdują się w zupełnem zaniedbaniu. Stwierdzono, że podejrzane osoby, przebywające w naszem mieście, zupełnie nie poddają się przepisom meldunkowym, dzięki opieszałości właścicieli domów i braku kontroli w tym kierunku ze strony policji. Jak się dowiadujemy, okręgowa policja państwowa w Krakowie odniosła się do odpowiednich władz, aby zarządziły ponowne gruntowne i pod silną kontrolą przeprowadzenie meldunków całej ludności Krakowa. Może ta akcja energicznie i dokładnie przeprowadzona da sposobność władzom wykrycia i usunięcia względnie unieszkodliwienia mętów społecznych, które dotąd bezkarnie grasują.

**UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWE AKADEMJI HANDLOWEJ W KRAKOWIE** rozpoczną się dziś o godz. 4 po poł. uroczystą Akademją w sali Teatru Starego. Jutro tj. w sobotę o godz. 10 rano powtórzenie Akademji w tej samej sali; po poł. o godz. 3 przedstawienie „Halki" w operze.

**NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE.** Z okazji urządzanego jubileuszu 25-letniego istnienia Akademji Handlowej odbędzie się dziś w piątek 25 bm. o godz. pół do 10 rano staraniem dyrekcji Akademji nabożeństwo żałobne za dusze założycieli, fundatorów, profesorów, uczniów i uczenic tego zakładu.

**WYBÓR DZIEKANA WYDZIAŁU HUTNICZEGO W AKADEMJI GÓRNICZEJ.** Kollegjum profesorów Akademji Górniczej wybrało na posiedzeniu z dnia 18 bm inż. Rodziewicza-Bielewicza Antoniego, profesora budowy maszyn hutniczych, dziekanem wydziału hutniczego.

**ODCZYTY PROF. KUTRZEBY W WARSZAWIE.** Profesor Uniw. Jag. dr St. Kutrzeba wygłosił w Warszawie w dniach 23 i 24 bm. na zaproszenie Tow. miłośników historji dwa odczyty pt. »Prawo Polski do Polski« i »Gdańsk«.

**ZASYPANY ZIEMIĄ** został robotnik Antoni Wyspiański, kopiąc glinę dla cegielni na Zielonem we Lwowie. Pomimo pomocy, nie zdołano go już przywrócić do życia. Zmarły pozostawił żonę i pięcioro nieletnich dzieci.

**MILJONOWA KRADZIEŻ.** Na szkodę Marji Zielińskiej, zamieszkałej przy ul. Felicjanek 4 skradziono onegdaj w nocy garderobę, bieliznę oraz biżuterję łącznej wartości 1 miljona marek.

### KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

**ODCZYT.** Dnia 25 bm., tj. w piątek o godz. 7 w. odbędzie się w sali wykładowej miej. Muzeum przemysłowego, Smoleńsk 9, I p. odczyt prof. Henryka Cieśli pt. »Wyspiański, jako plastyk«.

**WIECZÓR MUZYKI I SPORTU.** Dla zapoczątkowania współżycia wojska i społeczeństwa na niwie kulturalnej urządza wojsk. Klub sportowy »Rycerz« oraz lotna drużyna sokoła w Krakowie w Sokole w niedzielę 27 bm. Wieczór muzyki i sportu. Dochód przeznaczony na cele kulturalne, 50% na gwiazdkę dla sierot po poległych obrońcach Ojczyzny.

**POŚWIĘCENIE CUKROWNI W CHYBIU,** od dawna tam istniejącej, która przeszła obecnie w ręce nowych właścicieli, odbędzie się 27 bm.

# Z kraju i ze świata

**PODRÓŻ INSPEKCYJNA MINISTRÓW.** Pisma warszawskie donoszą, że minister skarbu Michalski, minister pracy Darowski oraz prezes delegacji polskiej w mieszanej komisji repatrjacyjnej Stefan Korsak wyjechali dnia 23 bm. na inspekcję granicy wschodniej.

**JUBILEUSZ POPULARNEGO MUZYKA.** Z Warszawy donoszą: W dniu 14 grudnia br. miłośnicy pieśni polskiej będą mieli sposobność uczczenia trzydziestopięciolecia pracy śpiewaczej „Lutni" warszawskiej, oraz jej zasłużonego współtwórcy i kierownika p. Piotra Maszyńskiego.

**Z WYSTAWY W TOW. ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH W WARSZAWIE.** Jeden z dzienników warszawskich pisze:

Otwarta przed 2 tygodniami wystawa prof. Leona Wyczółkowskiego w salonach Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych dała świadectwo olbrzymiej kultury malarskiej naszego mistrza, którego talent nieprzebrany i przebogaty, ukazuje światu coraz nowsze piękno. Kilkadziesiąt zebranych w Zachęcie prac, jakkolwiek są tylko cząstką wielkiego dzieła Leona Wyczółkowskiego, dają głębokie wyobrażenie o potędze [illegible] znakomitego artysty. W sąsiedniej sali Władysław Skoczylas wystawił tak już dziś popularne akwarele i drzeworyty, oparte na „zbójnickich" motywach. Alfred Terlecki zapełnił swą salę blaskiem śniegów i zielenią łąk tatrzańskich. Wystawa bieżąca jest zajmująca i urozmaicona.

W dolnej sali dnia 22 listopada nastąpiło otwarcie wystawy rzeźb Józefa Wilka. Artysta ten, nieznany Warszawie, ukazał talent silny i niepospolity.

Termin składania obrazów na Salon Doroczny wobec wielkiej ilości zgłoszeń, przedłużony został do dnia 28 bm.

**ZAŻEGNANIE STRAJKU APTEKARSKIEGO.** We Lwowie zanosiło się na strajk pracowników aptekarskich, którzy zażądali poprawy bytu materjalnego. Obopólne pertraktacje między personalem i właścicielami aptek doprowadziły jednak do porozumienia. — Strajk został zażegnany.

**ZGON PRZYWÓDCY SJONISTÓW.** We Lwowie zmarł dr Gerszon Zipper, adwokat krajowy, przywódca sjonistów galicyjskich, naczelny redaktor »Chwili«.

**ECHO MORDU W BIŁCE SZLACHECKIEJ.** W roku 1918 wymordowali Ukraińcy całą niemal polską ludność Biłki Szlacheckiej, która z bronią w ręku stawiła im opór. Między innymi niejaki Andrzej Buczko zastrzelił bez sądu, aresztowanego przez siebie, b. żandarma Sajewicza, Polaka, który w ruchu ówczesnym żadnego nie brał udziału. Dnia 22 bm. odbyła się we Lwowie przed sądem przysięgłych rozprawa karna przeciw A. Buczce, który skazany został na [illegible] lat ciężkiego więzienia.

**ODBUDOWA PASA PRZYFRONTOWEGO.** Z Wilna donoszą 24 [illegible] postanowił przystąpić na wiosnę do odbudowy terenów przyfrontowych i wyasygnował już na ten cel znaczne fundusze. — Akcja obejmie odbudowę kościołów, gmachów rządowych i szkół. Oprócz Litwy Środkowej mają być uwzględnione w tej akcji powiaty wołożyński, lidzki i bracławski.

Kierownikiem odbudowy pasa przyfrontowego zamianowany został szef ministerstwa robót publicznych inżynier Maksymowicz.

**WIEŚCI O ZABICIU RAKOWSKIEGO.** »Ridnyj Kraj« podaje następujący telegram z Warszawy: W tutejszej misji radjańskiej otrzymano straszne informacje z lewobrzeżnej Ukrainy. Charków według tych wiadomości obstawiono konnicą. Kurkułów tak z Ukrainy jak i z Donu. Rakowski wśród nocy umknął. Znikli także bojowcy ukraińscy. Podług niesprawdzonych wiadomości, jakie uparcie krążą po Warszawie, Rakowskiego zabił szofer w czasie ucieczki do Białhorodu. Konnicę Budiennego powstańcy zatrzymali na Kubaniu.

**STRAJKI W CZECHACH.** W Pradze wybuchł strajk w fabrykach tekstylnych. Odbyło się zgromadzenie strajkujących robotników. W węglowem zagłębiu ostrawsko-karwińskiem wybuchł częściowy strajk górników.

**RĘKOPISY LEONARDA DA VINCI.** Wszyscy wielbiciele i badacze dzieł wielkiego Leonarda da Vinci — pisze londyński »Times« — przyjmą bezwątpienia z zadowoleniem wiadomość o odkryciu, dokonanem przez prof. Toniego z uniwersytetu modeńskiego.

Jak wiadomo, niektóre z rękopisów Leonarda da Vinci, przewiezione z rozkazu Napoleona I do Paryża w 1796 r., są uszkodzone. Tak np. z rękopisu A., który obejmował 114 kart, pozostało tylko 63 kart, a w rękopisie E., obejmującym 96 kart, brak 16-tu. Prof. Toni, badając w Reggio Emilia papiery ks. Venturiego, uczonego opata z XVIII wieku, wielbiciela i badacza dzieł Leonarda, znalazł wśród tych papierów staranny odpis rękopisów Leonarda, razem z kopjami oryginalnych rysunków genjalnego malarza i badacza. W ten sposób uszkodzone rękopisy paryskie będą mogły być uzupełnione.

ZMARLI.

— Władysław Zaczek, radca namiestnictwa i starosta w Bochni, zmarł w Bochni w dniu 23 bm. przeżywszy lat 48. Pogrzeb odbędzie się w Bochni dnia 25 bm.



### TEATRY KRAKOWSKIE.

**Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.** Dzisiejsze przedstawienie »Ojca« Strindberga zakupił w całości Związek urzędników »Nuza«; powtórzony będzie jutro w sobotę i w poniedziałek 28 bm. W niedzielę po poł. »Bajki« Bałuckiego, wieczorem »Dzieje salonu« Wroczyńskiego.

**MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA.** Dziś 25 bm. operetka Straussa »Noc w Wenecji«. Jutro w sobotę wieczór »Róża Stambułu«, operetka Falla. Wezmą w niej udział: pp. Godlewska i Ślązak, którzy wystąpią gościnnie w sobotę i niedzielę wieczorem.

**Z TEATRU »BAGATELA«.** Dziś i jutro »Płomień«, sztuka w 4 aktach H. Muellera. Premjera farsy »Nasi nad Bałtykiem« Zofji Senkowskiej w poniedziałek.

**Z TEATRU »NOWOŚCI«.** W poniedziałek 28 bm. odbędzie się premjera polskiej operetki Własta »Cyrkówki«, do której muzykę skomponował Piotrowski. Główne role odtworzą pp. Kamińska, Walewska, Woliński, E. Pilarski, A. Kaczorowski i inni. W sobotę wznowienie operetki Eyslera »Wróg kobiet«.

**SŁAWNA ORKIESTRA** pod dyrekcją St. Namysłowskiego w »Bagateli« wystąpi w niedzielę 27 bm. o godz. 11 przed południem ze wspaniałym programem. Orkiestra ta przed dwoma dniami koncertowała we Lwowie i była entuzjastycznie witaną, sala na obu koncertach była wysprzedaną do ostatniego miejsca. Drugi i ostatni koncert tej słynnej orkiestry odbędzie się w niedzielę 27 bm. o godz. 3½ po poł. w teatrze »Opera i operetka«.

**KONCERT STANISŁAWA GRUSZCZYŃSKIEGO** odbędzie się w najbliższą niedzielę 27 bm. w Starym Teatrze. Słynny tenor polski, który wspaniałym głosem swoim zachwycił zagranicę, pozyskany został na wielkie stanowisko operowe do »La Scala« w Medjolanie. Koncert rozpocznie się punktualnie o godz. 8 wieczorem, o godzinie 11 w nocy bowiem tegoż dnia znakomity artysta wyjeżdża z Krakowa za granicę.

**GEMMA DEL VALLE,** słynna wiolinistka włoska, weźmie współudział w III. koncercie symfonicznym orkiestry Związku Muzyków Polskich w Krakowie pod batutą prof. dra Zdzisława Jachimeckiego, który odbędzie się w niedzielę, dnia 27 b. m., o godzinie 11 przed południem w ogrzanej sali »Starego Teatru«. Bilety do nabycia w kasie zamawiań Loserkiewicz i Spółka, Kraków, plac Szczepański l. 2 (obok »Starego Teatru«). 6157

### REPERTUARY:

MIEJSKI TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Piatek, 25 bm.: »Ojciec«.
Sobota, 26 bm.: »Ojciec«.
Niedziela, 27 bm. po poł.: »Bajki«, wieczorem »Dzieje salonu«.

MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA:
Piątek, 25 bm.: »Noc w Wenecji«.
Sobota, 26 bm.: »Róża Stambułu«.

TEATR »BAGATELA«:
Piątek, 25 bm.: »Płomień«.
Sobota, 26 bm.: »Płomień«.
Poniedziałek, 28 bm.: »Nasi nad Bałtykiem«.

TEATR »NOWOŚCI«:
Piatek, 25 bm.: »Niech mnie djabli wezmą«.
Sobota, 26 bm.: »Wróg kobiet«.
Poniedziałek, 28 bm.: »Cyrkówka«.

# Z sali koncertowej

Kraków, 24 listopada.

Przesilenie ekonomicznej doby obecnej wpływa niezawodnie i na ruch koncertowy; w sali Starego Teatru na niektórych koncertach albo pusto albo też publiczności nie tak wiele, jak dawniej. Być może, że na tę słabą frekwencję publiczności wpływają zbyt wygórowane ceny wstępu. Trudno szukać gdzieindziej przyczyn tego znamiennego zjawiska, gdyż nasze biura koncertowe wprowadzają tylko doborowe siły artystyczne. Nie można też spodziewać się rychło zniżki cen biletowych, przynajmniej tak długo, dopóki występujący artyści

nie zniżą swoich wygórowanych wymagań w sprawie honorarjów, dopóki koszta wynajmu sali, jej oświetlenia i opału nie ulegną redukcji. Faktem jest, że nietylko u nas, ale i w Warszawie i zagranicą zmniejsza się stale frekwencja publiczności na koncertach.

Nie pełno było więc i na koncercie tenora rosyjskiego, Aleksandra Wesołowskiego i na koncercie Józefa Szigetiego, sławnego skrzypka, lubo zainteresowanie ogółu dla obydwóch solistów było — o ile mi wiadomo — znaczne. W osobie p. Wesołowskiego poznaliśmy cenną siłę, która zwłaszcza w operze zajmie niezawodnie wybitne stanowisko; zważmy, że tenorzy należą do rzadkości, że dzisiaj właśnie poniosły teatry tak poważne straty wskutek śmierci Carusa. Józefa Manna, że więc każdy nowy głos budzi wielkie nadzieje i na giełdzie muzycznej staje się pożądanym przedmiotem zabiegów spekulacyjnych. Będzie nim niezawodnie i p. Wesołowski, wyjeżdżający obecnie na tournée do Ameryki. Że oczywiście tylko intensywna praca nad techniką głosu i kulturą muzyczną, może temu śpiewakowi zdobyć pierwszorzędne stanowisko, to rzecz pewna.

Artyzm w najwyższem znaczeniu wyrazu znamionuje grę skrzypka Szigetiego. Technika, nie znająca trudności, przepyszny, głęboki ton, śpiewność liryzmu, inteligencja frazowania — oto cechy jego gry. Przyjmowano go entuzjastycznie, zmuszano do naddatków, upajano się jego artyzmem. Obyśmy wnet mogli usłyszeć go powtórnie w Krakowie.

Dr Józef Reiss.

## Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne

— »PRZEGLĄDU DYPLOMATYCZNEGO« ukazał się numer 9—10, zawierający treść następującą: »Konferencja waszyngtońska«, »Ustawodawstwo antipolskie Litwy Kowieńskiej«, »Organizacja emigracji«, »Sprawozdanie emigracji«.

— »CZASOPISMO PRAWNICZE I EKONOMICZNE«. Świeżo opuścił prasę numer 5—6 tego pisma. Tom obecny zawiera następujące prace: prof. Jaworskiego: »O konstytucji«, prof. Krzymuskiego: »Projekt austr. kodeksu karnego z r. 1913, a mój Projekt polski z roku 1918«; prof. Zweiga: »Problem wartości«, część II.: dra Namysłowskiego: »Prawo bliższości u południowych Słowian«; prof. Reinholda: »Pojęcie i zakres polityki kryminalnej«; dra G. Taubenschlaga: » Uwagi o ustawodawstwie administracyjnem w b. zaborze rosyjskim«; dra M. Rosenberga: »Studja górnicze«: dra Fr. Bossowskiego: »O prawie zatrzymania«. — W dziale recenzyj omawia prof. Gołąb nowe publikacje o podstawach filozofji prawa, a profesor Terlanowski zapoznaje nas z pomnikowem dziełem Rakwieckiego.

Jak się dowiadujemy, rozpisała redakcja ankietę w kwestji polityki kryminalnej, którą inicjuje wyżej wspomniana praca prof. Reinholda. Wyniki tej ankiety, która przyczyni się do wyświetlenia kwestji, mającej pierwszorzędne znaczenie dla naszego prawa karnego w chwili jego kodyfikacji, przyniosą następne numery »Czasopisma«.

## Zuchwały napad rabunkowy na kantor bankierski

### DWIE OSOBY ZABITE. — DWIE CIĘŻKO RANIONE. — SPRAWCY USZLI.

Kraków, 25 listopada.

Wczoraj poźnym wieczorem miasto nasze zaalarmowane zostało wstrząsającą wiadomością o krwawym napadzie bandyckim na jeden z kantorów bankowych żydowskich przy ul. Dietla. Według informacyj, jakie późną nocą, wśród gorączki śledztwa policyjnego zebrać nam się udało, przebieg napadu był następujący:

Przy ul. Dietla 62 mieści się kantor Banku Wspoldzielczego pod firmą „Hermes". Około godz. 9½ wieczorem w kantorze znajdowali się: Jakób Stern, 38 lat liczący kierownik i współwłaściciel kantoru, jego żona, klient Bank Vorschirm, kupiec z Tarnowa i dozorca domu Stachowicz. W chwili, gdy obecni zamierzali opuścić kantor, wtargnęło do pokoju dwóch bandytów. Jeden z nich stanął na straży przy drzwiach, drugi zaś podszedł do telefonu i momentalnie przeciął drut. Zanim obecni zorjentowali się w sytuacji, bandyta wyciągnął rewolwer i zwracając się do Sterna, krzyknął: „Ruki w wierch" i zażądał wydania pieniędzy, znajdujących się w kasie.

Przerażony Stern, wyjąkał, że pieniędzy wydać nie może, gdyż wspólnik jego, który przed chwilą wyszedł, zabrał ze sobą klucze kasowe. W odpowiedzi na to bandyta dał do Sterna dwa strzały, z których drugi był śmiertelny. Po oddaniu strzałów bandyta zwrócił się do Vorschirma i zażądał od niego oddania teki, którą tenże pochwycił do rąk. Gdy Vorschirm wzbraniał się, drugi bandyta dał do niego strzał i ranił go śmiertelnie.

Obaj bandyci rzucili się, przerażeni krzykiem obecnych w kantorze, do ucieczki, a za chwilę rozpoczął się gorączkowy pościg, do którego przyłączyło się kilku przechodniów. Bandyci odstrzeliwali się. Jedna z kul [illegible] przechodzącego Henryka Szancera, [illegible] kierownika firmy budowlanej Gedzickiego, drugi strzał oddany w ucieczce, ranił jednego z przechodniów.

Bandyci mimo nawoływań przechodniów, zdołali ujść.

Na miejsce zbrodni przybyli niebawem przedstawiciele władz bezpieczeństwa komendant policji dr Szczepański, nadkom. Gebhardt i kilku agentów oraz policjantów. Sprowadzono dwa psy policyjne, które rozpoczęły bezzwłocznie tropienie. Pierwszy z psów pobiegł w kierunku bożnicy i tam zgubił trop.

Stwierdzono, że jeden z bandytów był żydem, i to prawdopodobnie rosyjskim, gdyż mówił po żydowsku, a nadto użył kilku słów rosyjskich.

Zwłoki dwoch ofiar bandytów, Sterna i Vorschirma, odstawiono do zakładu medycyny sądowej.

Wiadomość o zbrodni, mimo późnej godziny, poruszyła cały Kaźmierz. Na ulicy Dietlowskiej zgromadziły się w lot tłumy ludzi i komentowały głośno wypadek. Do północy panował na ulicy Dietlowskiej żywy ruch. Komenda policji rozesłała w kilka stron gęste patrole i zarządziła obławę, która na razie spełzła na niczem.

## Z Komisyj sejmowych

### RADA FINANSOWA. — SĄDY DORAŹNE NA HANDLARZY WALUTOWYCH.

Z Warszawą donoszą 25 bm.:

Komisja skarbowo-budżetowa, w ciągu obrad nad projektem ustawy o środkach naprawy gospodarki finansowej, przyjęła art. 7 z postanowieniem, że przy ministrze skarbu zostanie powołana do życia Rada finansowa, z 15 członków złożona, przez Radę ministrów zamianowana. Art. 9 przyjęto z dodatkiem wedle referatu dra Loewensteina, wprowadzającym procedurę sądów doraźnych przy wymierzaniu kar za nielegalny handel walutami. Art. 10, upoważniający ministra skarbu do zawierania umów, zmierzający do uzdrowienia waluty, wycofano za zgodą ministra skarbu.

### DANINA PAŃSTWOWA. — PODATEK PRZEMYSŁOWY.

Warszawa, 24 listopada. (PAT). Komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem posła Osieckiego według referatu posła Wierzbickiego przystąpiła do drugiego czytania projektu ustawy o jednorazowej daninie państwowej. Artykuł pierwszy przyjęto z poprawką posła Kędziora, że danina ma być użyta częścią na pokrycie deficytu budżetowego, zaś częścią na ufundowanie banku emisyjnego. Artykuły 2, 4, 5, 8 projektu przyjęto w brzmieniu, proponowanem przez podkomisję, odrzucając wszystkie zgłoszone poprawki.

Tasama komisja odbyła według referatu posła Moraczewskiego, rozprawę ogólną nad projektem ustawy w przedmiocie rozciągnięcia na obszar całej Rzeczypospolitej mocy obowiązującej ustawy z dnia 6 lipca 1920 roku o ujednostajnienie na obszarze byłego zaboru rosyjskiego ustaw i rozporządzeń o państwowym podatku przemysłowym. Postanowiono przystąpić do rozprawy szczegółowej nad rządowym projektem ustawy. W ciągu rozprawy poseł Wierzbicki zgłosił projekt podatku reparacyjnego, na wzór dawno istniejącego podatku w byłej Kongresówce.

### PRZECIW PROPAGANDZIE KOMUNISTÓW.

Warszawa, 24 listopada. (PAT). Komisja prawnicza i administracyjna pod przewodnictwem posła Zygmunta Seydy na wspólnem zebraniu obradowała w ciągu dalszym nad projektem ustawy w sprawie tymczasowych zarządzeń, dotyczących zwalczania knowań przeciwpaństwowych i projektem ustawy o ściganiu przestępców, zmierzających do przewrotu społecznego. Projekt pierwszy wnosi minister spraw wewnętrznych, projekt drugi minister sprawiedliwości.

Wniosek posła dra Marka o przejście do porządku nad oboma projektami i wstrzymanie rozpatrzenia tej sprawy do decyzji rządu, czy poda swój projekt o stanie wyjątkowym, po dłuższej dyskusji odrzucono.

Następnie szef rządu bezpieczeństwa, p. Urbanowicz, wygłosił dwugodzinne »exposé«, dające szczegółowy pogląd na działalność komunistyczną w Polsce. W miarę treści wywodów uznała je komisja za poufne.

Dr Śliwiński, konsulent prawny ministerstwa sprawiedliwości, uzasadniał następnie projekt ministerstwa sprawiedliwości. Postanowiono referat z projektu ministerstwa spraw wewnętrznych powierzyć posłowi Jasiukowiczowi, zaś projekt ministerstwa sprawiedliwości posłowi Ćwikowskiemu.

## Z Rady ministrów

Warszawa, 24 listopada (Tel. wł.) Rada ministrów na posiedzeniu dnia 24 bm. postanowiła przedłożyć Sejmowi do zatwierdzenia umowę polsko-gdańską, oraz poleciła przygotować dalsze wnioski w sprawie przyjęcia z pomocą w jak najkrótszym czasie urzędnikom państwowym.

### NIEMCY WYWOŻĄ.

Katowice, 24 listopada (PAT). Z Królewskiej Huty wyjechały dziś dwa samochody ciężarowe, naładowane zegarami wodnemi, rurami miedzianemi itp., materjałów, które zawieziono na przedmieście Zabrza, gdzie materjał ten złożono w warsztatach wodociągów, a następnie transport ten wywieziono, względnie ukryto gdzieindziej. Przedmioty, te wywożone przez Niemców, są nieodzownie potrzebne dla wodociągów w Królewskiej Hucie.

## Konferencja w Waszyngtonie

Waszyngton, 24 listopada. (ETE). »Echo de Paris« donosi z Waszyngtonu, że debata o rozbrojenie na lądzie skończy się prawdopodobnie przyjęciem przez szefów rządów obecnych na konferencji na tajnem posiedzeniu uchwałą, stwierdzającą, że ograniczenie zbrojeń lądowych jest rzeczą pożądaną, przyczem jednakże będzie podkreślone, że utrzymanie dotychczasowego efektywnego stanu armji francuskiej jest usprawiedliwione przez obecne warunki polityczne.

Waszyngton, 24 listopada. (ETE). Z ostatniej chwili donoszą z Waszyngtonu, że nastąpi tam podpisanie umowy specjalnej japońsko-amerykańskiej. Układ ten będzie uzupełnieniem zawartej w swoim czasie umowy między Lansingiem a hr. Ischii. Podobno w tej umowie zagwarantowane zostaną interesa Japonji i Chin, o ile dotyczą one Szantungu i Portu Artura.

## Różne wiadomości polityczne

W SPRAWIE POSELSKIEGO SĄDU HONOROWEGO przedstawił marszałek Trąmpczyński projekt swój na konwencie. Projekt ma być dodatkiem do regulaminu sejmowego i będzie wniesiony na najbliższem posiedzeniu Sejmu.

POSEŁ ŁOTEWSKI W WARSZAWIE. Nowy poseł łotewski Lukesa przybył do Warszawy.

KONTROLA UKRAIŃSKA. »Ridnyj Kraj« donosi z Tarnowa, że ma tam przybyć dr Sijaka, radca poselstwa ukraińsko-bolszewickiego w Warszawie, by sprawdzić, czy rząd polski zlikwidował rzeczywiście w Tarnowie rząd republiki ukraińskiej.

REFERAT SPRAW POLSKICH W NIEMIECKIEM MINISTERSTWIE. „Deutsche Allg Ztg." donosi, że były poseł niemiecki w Warszawie von Dircksen został powołany na miejsce Kesslera, na kierownika polskiego referatu przy ministerstwie spraw zagranicznych w Berlinie, który to referat obejmuje także Górny Śląsk.

ZAGRZEB DRUGĄ STOLICĄ JUGOSŁAWJI. Z Belgradu donoszą 24 bm.: Na podstawie uchwały rządowej będzie obok Belgradu miasto Zagrzeb stolicą Jugosławji. Król Aleksander ma tam co pewien czas rezydować.

MANIFESTACJE POKOJOWE W ATENACH. W Atenach odbyły się poważne manifestacje za pokojem.

## W sprawie drożyzny materjałów budowlanych

Kraków, 24 listopada.

Wczoraj odbyło się w sali posiedzeń Rady miasta zebranie, poświęcone ankiecie, zwołanej przez prezydjum miasta dla omówienia przyczyn drożyzny materjałów budowlanych i zastanowienia się nad środkami, zmierzającymi do zapobieżenia podnieś ienia cen tych materjałów.

Ze względu na potęgujący się z dniem każdym kryzys mieszkaniowy, nader doniosła sprawa rozbudowy miasta zajmuje od dłuższego czasu ogół społeczeństwa, jako jedyny sposób zapobieżenia grożącej katastrofie mieszkaniowej, więc zebrali się wczoraj dość licznie przedewszystkiem przedstawiciele interesowanych około rozbudowy przemysłów, by wziąć udział w ankiecie, poruszającej tematy, tak ściśle z nią związane.

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego, wiceprezydenta Sarego, zabrał głos referent p. architekt Wacław Krzyżanowski. W swojem rzeczowem, szeregiem cyfr popartem przemówieniu, stwierdził prelegent imieniem Izby budowniczej, że główną przyczyną drożyzny materjałów budowlanych są nadmierne zyski, jakie ciągną producenci wapna, cegły, cementu i drzewa. Potęgują zaś tę drożyznę pośrednicy — paskarze, śrubujący ceny wspomnianych materjałów do niemożliwych granic. Tyczy się to zwłaszcza cementu, którego zwykle dostać nie można, chyba opłacając się dobrze paskarzom, tem tylko wytłómaczyć można obecną cenę 7.000 marek za beczkę. Referent wzywa więc władze i opinję publiczna do energicznego zajęcia się temi przykremi sprawami, które mogą doprowadzić do zupełnego bezrobocia w przemyśle budowlanym.

W dłuższej dyskusji, jaka się na ten temat wywiązała, pp. Ehrenpreis i Menasche polemizowali z referentem w kwestji nadmiernych zysków producentów, wykazując olbrzymie trudności i koszta, jakich wymaga dziś prowadzenie przedsiębiorstw wytwórczych. Przydział węgla dla cegielń jest np. niedostateczny a jakość fatalna, tak że trzeba stale odrzucać 30—40 procent domieszek niepalnych, jak glina, kamienie itp. Cyfry 70—80 proc. zysku, na jakie wskazał referent, mówiąc o cegielniach, są fikcyjne.

Również w kwestji wapna, kalkulacja prelegenta ma być mylna. Z powodu nieprzydzielenia dostatecznej ilości i marnej jakości węgla krajowego musiano znacznie zmniejszyć produkcję. Wagon węgla górnośląskiego kosztuje 270—280 tysięcy marek, od 1-szego zaś kopalnie górnośląskie podnoszą cenę o 40 proc. Co do cementu, to w Małopolsce jest on tańszy (225 tysięcy), niż w b. Kongresówce (325 tysięcy).

Arch. Wyczyński podał szereg uwag ze swego doświadczenia budowniczego, stwierdzając, że ceny materjałów są niższe tm, gdzie się mniej buduje nap. w Warszawie, a nadmierną ich wysokość tłómaczyć można tylko tem, że są przedmiotem handlu paskarskiego na wielką skalę, który wytwarza często ich sztuczny brak, by zarobić na wyższej cenie. I tak w 10 dniach podniosła się niedawno cena cementu o 112 procent, przyczem odegrało swą rolę i kalkulowanie na dolary.

Inż. Rodakowski tłómaczy producentów, żądających wysokich zysków dewaluacją gotówki obrotowej, którą chcą utrzymać na dawnym poziomie, skoro zaś ceny materjałów reguluje prawo popytu i podaży, należy sprowadzać je z miejsc, gdzie są tańsze. W porozumieniu budowniczych z producentami widzi drogę na której dojść można do pewnych rezultatów.

Radca Ehrenpreis wykazuje cyfrowo olbrzymie koszta produkcji cementu na przykładzie swego przedsiębiorstwa, cyfry więc podane przez referenta uważa za zupełnie nieodpowiadające stosunkom faktycznym.

Radca Peroś zapatruje się na przyszłość optymistycznie, gdyż skutkiem wolnego handlu będzie dość węgla i w kalkulacji odpadną koszta łapówek (do 20 procent). Celem najintensywniejszego wyzyskania sprawności budowlanej, należy z chwilą rozpoczęcia żywszego ruchu budowlanego przedłużyć dzień roboczy, a dla położenia kresu handlowi paskarskiemu proponuje bezpośrednie zetknięcie się budowniczych z producentami.

Radca Gross nie widzi skuteczności w żadnych środkach policyjnych (Urzędy dla badań cen itd.). Więcej zdziałać tu może czynnik obywatelski, wyposażony w kompetencje badania cen przez zaprzysiężonych znawców pod ścisłą tajemnicą urzędową.

Po przemówieniach radców Oplustila i Łapińskiego, którzy oświadczyli, że robotnicy, gdy zajdzie tego potrzeba, wytężą swe siły w pracy nad odbudową, zamknął przewodniczący posiedzenie, stwierdzając, że jakkolwiek nie dało ono jeszcze pozytywnych rezultatów, wymiana sprzecznych zdań jest rzeczą pożyteczną dla ustalenia poglądów.

## Dział ekonomiczny

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA. Pszenica 11750, żyto 7400—7500, otręby franco wagon Warszawa 5300, owies franco Warszawa 8600, otręby żytnie 5300.

ZEBRANIE PRZEMYSŁOWCÓW I ROBOTNIKÓW W MINISTERSTWIE PRZEMYSŁU I HANDLU. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj po południu odbyło się w ministerstwie przemysłu i handlu zebranie przedstawicieli przemysłowców i robotników w sprawie wspólnych narad z przedstawicielami ministerstwa co do ulg dla przemysłu w związku z przeżywanym kryzysem.

Posiedzenie zagaił wiceminister Strassburger, który przedstawił zarządzenia rządu i jego zabiegi celem złagodzenia kryzysu, a znane już z przemówienia wiceministra, wypowiedzianego na wtorkowem posiedzeniu Sejmu.

Przemawiali przedstawiciele związków robotniczych, wskazując, że przemysłowcy nie chcą obniżyć cen na towary, ułatwić sobie zbyt, ale ograniczają pracę lub zamykają fabryki.

Przedstawiciele przemysłowców oświadczyli, że wina w znacznej części, że obecne przesilenie w przemyśle, spada na rząd, który przez zwyżkę cen węgla, zniesienie dodatkowej aprowizacji robotników i podwyższenie taryf wywołał drożyznę. Co do obniżenia cen na towary, to przemysłowcy ze swej strony zrobili to, natomiast odmawiają tego detaliści, do czego rząd powinien ich skłonić.

Wiceminister Strassburger, zamykając posiedzenie, oświadczył, że wszystkie wyrażone opinje wzięte będą pod uwagę i zapowiedział, że w myśl wniosku posła Diamanda, zwoływać będzie konferencje dla poszczególnych gałęzi przemysłu.

* O URUCHOMIENIE PRZEMYSŁU. W lwowskiej Izbie handlowo-przemysłowej odbyła się 22 b. m. konferencja, na której przedstawiciele sfer przemysłowych i finansowych stwierdzili, że sytuacja, w której obecnie znalazł się przemysł wskutek zupełnego braku środków obrotowych, grozi poważnem i nieobliczalnem w skutkach przesileniem przemysłu zastojem, a wskutek tego bezrobociem. Wskutek tego proszą rząd, by polecił P. K. K. P. i wpłynął na P. K. O., ażeby powiększyły kredyty obrotowe na rzecz przemysłu i ułatwiły mu jak najszersze korzystanie z tego rodzaju kredytów; w szczególności proszą, by P. K. K. P. i P. K. O. rozszerzyły kredyty przemysłowe, wekslowe i kredyty pod zastaw gotowych wyrobów pół fabrykatów i surowców przedsiębiorstw przemysłowych. Ponadto uchwalono zwrócić się do rządu z prośbą, aby wobec grożącego w przemyśle kryzysu, uruchomił w najszerszym zakresie dostawy państwowe, zaliczkując je przy zamówieniu do 50 procent wartości. Do deputacji, mającej przedstawić tę rezolucję wspólnie z delegacją Krakowa, wybrani zostali pp.: dr Kolischer, inżynier Konrad Łoziński i dyrektor Turski.

PODATEK OD WIN MUSUJĄCYCH. Ministerstwo skarbu komunikuje: W dniu 1 grudnia 1921 wchodzi w życie rozporządzenie Rady ministrów wedle którego podatek spożywczy od win musujących wynosi na całym obszarze Rzeczypospolitej polskiej: od całej flaszki wina musującego gronowego 800 mk., od wina musującego owocowego 400 mk., od pół względnie jedna czwarta flaszki połowę, względnie jedną czwartą część powyższych opłat. Za flaszkę uważa się flaszkę o pojemności ponad 425 do 850 centimetra kubicznego. Za pół flaszki uważa się flaszkę o pojemności ponad 230 do 425 cm.³, za jedną czwartą flaszki, flaszkę o pojemności 230 cm.³. Znajdujące się w dniu 1 grudnia 1921 w posiadaniu sprzedawców i osób prywatnych zapasy wina musującego, podlegają dodatkowemu opodatkowaniu i mają być złożone w miejscowym urzędzie skarbowym do dnia 3 grudnia br. U osób prywatnych od dodatkowego opodatkowania i od zgłoszenia wolne są dwie całe flaszki. Dodatkowy podatek wynosi różnicę między dotychczasowym a nowym podatkiem. Podatek spożywczy od wina musującego opłacać się będzie za pomocą opasek podatkowych, nalepionych na flaszce.

* NOWE KOLEJE W POLSCE. Ministerstwo kolei żelaznych opracowuje projekt budowy nowych linij, długości 3.500 kilometrów. Niestety, w programie budowy zapomniano o nowych, niezbędnych połączeniach z Górnym Śląskiem, a to w celu umożliwienia zwiększonego wywozu węgla. Gdy dwutorowa kolej warszawsko-wiedeńska może przywieść zaledwo 3 miljony ton rocznie, będziemy mieli do wywozu 18 miljonów ton, które pozostawić będziemy musieli, o ile rząd nie wybuduje nowych linij.

TARYFY KOLEJOWE BEZ ZMIANY. Ministerstwo kolei komunikuje. Wobec zamieszczonych w pismach wiadomości z jednej strony o podwyższeniu taryf kolejowych, z drugiej o ich obniżeniu, ministerstwo kolei żelaznych celem ustalenia faktycznego stanu rzeczy komunikuje, że niema obecnie zamiaru podwyższać taryf kolejowych, tak osobowych jak i towarowych, jak również nie przystąpiło jeszcze do ich obniżenia. Wyjątek stanowią tylko taryfy na wywóz zagranicę budulca obrobionego i podkładów, jak również taryfy wywozowe na produkty naftowe, benzynę, parafinę, naftę oczyszczoną, które to taryfy ze względu na konieczność podtrzymania naszego eksportu zostaną z dniem 1 grudnia zniżone, na dalszych przestrzeniach od 30—40%.

ZNIŻKA CEN W POZNANIU. Z Poznania donoszą 25 bm. Zarząd Towarzystwa restauratorów polecił swoim członkom zniżyć ceny za potrawy i napoje. W tych dniach odbędzie się zebranie detajlistów, na którem zapadnie uchwała w sprawie zniżenia cen obuwia o 30 procent w stosunku do cen sprzedażnych z października br.

W WARSZAWIE TANIEJ NIŻ W KRAKOWIE. Wydział zaopatrywania m. Warszawy ogłasza następujące zniżone ceny w sklepach miejskich i punktach sprzedaży, zostających pod jego kontrolą, począwszy od 24 bm. Cenę chleba żytniego pytlowego ze 125 mk. zniżono na 110 mk. za 1 kg., cenę kryształu białego (cukru) pozakartkowego z 740 na 720 za 1 kg., mąki pszennej razowej z 100 na 90 mk. za 1 kg., żytniej pytlowej z 125 na 120 mk. za 1 kg., mąki żytniej razowej za 100 na 90 mk., mydła łojowego I gatunku z 600 na 500 mk. za 1 kg., śledzi »Matties« z 38 na 30 mk. za 1 sztukę, zapałek z 10 na 9 mk. za pudełko.

* O DOBRA WŁAŚCICIELI MAŁOPOLSKICH WE WŁOSZECH. Jak już donosiliśmy, włoskie ministerstwo spraw zagranicznych zawiadomiło poselstwo polskie w Rzymie, że władze włoskie przedłużyły termin, pierwotnie oznaczony na 16 sierpnia b. r., do dnia 31 grudnia b. r. dla przedstawienia podań o zdjęcie sekwestru z dóbr obywateli byłej monarchji austro-węgierskiej, którzy zostali obywatelami polskimi, na podstawie traktatów pokojowych.

ELEKTRYFIKACJA KOLEI ANGIELSKICH. Z Londynu donoszą. Uchwalono projekt elektryfikacji znacznej części kolei angielskich. Odnośne prace, dotyczące kolei londyńskich są już w toku.

## Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Rynek dewizowy nie wykazuje większych zmian, marki niemieckie nieco słabsze. W dziale akcyj przemysłowych ruch minimalny. Zaledwie pięć gatunków w nielicznych obrotach po kursie utrzymanym przy tendencji słabej.

Bankowe i procentowe bez ruchu.

**Ceduła kursowa giełdy krakowskiej**
z dnia 24 listopada 1921.

| | | |
|---|---|---|
| Polski Bank Przemysłowy | 600'— | 700'— |
| Bank Hipoteczny | 950'— | 1000'— |
| Bank Małopolski | 600'— | 700'— |
| Transakcja | 650'— | 640'— |
| Ziemski Bank Kredytowy | 550'— | 650'— |
| Powszechny Bank Kredyt. | 350'— | 400'— |
| Bank ziem. dla kresów Łańcut | 600'— | 700'— |
| Polskie Tow. handlowe | 775'— | 875'— |
| Transakcja | 800'— | 825'— |
| Handl. Spółka akc. »Impex« | 275'— | 325'— |
| »Polski Glob« | 1000'— | 1200'— |
| Żegluga Polska | 375'— | 425'— |
| Zieleniewski | 5600'— | 5900'— |
| Transakcja | 5900'— | 5700'— |
| H. Cegielski fabr. maszyn Poznań | 2500'— | 2300'— |
| Transakcja | 2625'— | 2600'— |
| Warsz. Ska akc. bud. parow. | 1200'— | 1400'— |
| »Lemiesz« fabr. maszyn roln. | 8000'— | 10000'— |
| »Trzebinia« fabr. masz. i narz. roln. | 3200'— | 3400'— |
| Transakcja | 3300'— | 3200'— |
| Zakłady amun. »Pocisk« | 900'— | 1000'— |
| »Automotor« fabryka samochodów | 1000'— | 1200'— |
| »Górka« fabryka cementu | 7800'— | 8200'— |
| Sierszańskie zakł. górn. S. A. | 7000'— | 7500'— |
| »Tepege« Tow. dla przeds. gór. | 5800'— | 6200'— |
| Polska Nafta | 1700'— | 1900'— |
| Transakcja | | 1800'— |
| Elektrownia w Sierszy | 1200'— | 1400'— |
| »Pezet« powsz. zakł. bud. | 1000'— | 1200'— |
| Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini | 4700'— | 5100'— |
| »Krakus« zjedn. fabr. przetw. wysk. | 2300'— | 2600'— |
| Fabryka porcelany w Ćmielowie | 3800'— | 4000'— |
| Fabr. i raf. cukru w Chodorowie | 3100'— | 3400'— |
| Transakcja | 3250'— | 3350'— |

**Waluty i dewizy:**

| | Kup. | sprz. | czeki | |
|---|---|---|---|---|
| Dolary St. Zjed. | 3300'— | 3700'— | 3300'— | 3700'— |
| Franki francuskie | 220'— | 250'— | 220'— | 260'— |
| Marki niemieckie | 12'— | 14'— | 12'50 | 14'50 |
| Transakcja | | | | 13'50 |
| Korony austr. | 0'52 | 0'62 | 0'52 | 0'62 |
| Transakcja | | | | 0'58½ |
| Korony czeskie | 33'— | 38'— | 35'— | 40'— |
| Transakcja | | | 38'25 | 37'75 |

GIEŁDA WARSZAWSKA. Listy zastawne 4½% ziemskie za 100 marek trans. 91'50—92, żądano 91'50, poszukiwano 92, za 100 rubli żądano 272, poszukiwano 267, 5% Warszawy trans. 325, żądano 327, poszukiwano 323.

Waluty: Dolary St. Zjed. gotówka trans. 3625—3675, sprzedaż 3675, kupno 3550, franki francuskie gotówka trans. 260, sprzedaż 260, kupno 252, czeki trans. 260—265, franki szwajcarskie czeki trans. 665, funty szterlingi czeki trans. 14800—14750—14850, Belgja czeki trans. 255, sprzedaż 252'50, Nowy York czeki trans. 3705—3675—3725, marki niemieckie czeki trans. 13'25—13'50—13'20, sprzedaż 13'25, kupno 12'75, Gdańsk czeki trans. 13'25—13'50—13'20, korony austr. czeki trans. 0'64—0'62, sprzedaż 0'62, kupno 0'60, korony czeskie czeki trans. 39'50—40'50.

Akcje: Bank dyskontowy w Warszawie 2535—2550, Kredytowy warszawski 2700—2750, Bank zachodni 1150, Warsz. Tow. kopalń i zakł. hutn. 15000, Lilpop-Rau-Loewenstein 2850—2875, Rudzki 1700—1775—1760, Starachowice 3800—3850—3840, Tow. zakładów żyrardowskich 42000, Handel i żegluga 1295, Borkowski 1075—1160, Bracia Jabłkowscy 1500, Warszawska fabryka cukru 13000, Ostrowieckie zakłady 4460—4475, Polska nafta 1900—1875—1885, Przemysł drzewny i handel 1375—1400, Elektrownia okręgowa w Pruszkowie 450.

GIEŁDA PRASKA. Warszawa 2'37½—2'97½, marka polska 2'17½—2'77½.

GIEŁDA BERLIŃSKA. Dolary 283'70, belgijskie 1923, francuskie 1960, włoskie 1153'75, polskie 7'90, czeskie 2'97, austr. stempl. 9'20, szwajcarskie 5394.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. Berlin 1'90 Holandja 197'90, Paryż 37'15, Medjolan 21'65, Bruksela 36'95, Kopenhaga 98'85, Sztokholm 21'65, Chrystjania 74'50, Madryt 72'75, Buenos Aires 177'50, Praga 6'45, Budapeszt 0'5, Zagrzeb 1'75, Warszawa 0'16, Wiedeń 0'17.

WARSZAWSKA GIEŁDA NIEOFICJALNA. Z Warszawy telefonują nam: Na giełdzie nieoficjalnej płacono wczoraj za dolary 3650, za franki francuskie 260, za marki niemieckie 13'50, funty szterlingi 15000, za 100 rubli złotych 150.000.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

## Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

**Uzdolniona krawczyni** z praktyką zagraniczną, bardzo do[brym] krojem, ... i gustem wyrabiająca najelegantsze toalety, a także przerabiająca najstarsze suknie i kostjumy na najświeższe i eleganckie fasony, poszukuje prywatnych domów. — Zgłoszenia pod „J. Z." przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 6138

## Silnika benzynowego

4—6 HP., w dobrym stanie, używanego, poszukuje się do kupna. Zgłoszenia: Robert Seemann, Cieszyn. 6152

## Pedagoga

poszukuję na wieś celem przygotowania chłopca w dwóch latach do szóstej klasy gimnazjalnej. Warunki i odpisy świadectw pod adresem Brodzki, p. Kołaczyce ad Jasło. 5941 2 4

## Automobil ciężarowy

50 HP, „Itala", 6 tonowy na gumach, sprzeda Fabryka maszyn młyńskich ... anarek Sp. z ogr. por., Kraków ul. Szewska l. 9. 6134 1 2

**Sezonowe**

**Mody i kroje**

Listopadowy Nr „Recordu" Mk 230
Październikowy i listopadowy Nr „Recordu" Mk 350
„Bal et Carnaval" 1922 Mk 640

Ceny wraz z przesyłką.

**Księgarnia Friedleina**
**Kraków, Rynek gł. 17.**
6000 2 2

**Poszukuję** zdolnego ogrodnika, kawalera, do kultur wazonowych. Bliższa wiadomość: Firma E. Freege, Kraków. 6118 2 3

**Otomany** nowe, wózek dziecięcy, łóżeczko z materacem, sprzedam tanio. Mikołajska 7. Tapicer. 6127 2 3

**6-miesięczny kurs języków:** francuskiego, angielskiego i niemieckiego. Wpisy przyjmuje Zarząd Grodzka 60, Szkoła ewangelicka. od 6—7. 6128 2 2

**Marmeladę** czysto-jabłeczną (lub śliwkową) twardą, zgotowaną na cukrze, wysyła w próbnych, nowych beczułkach, zawierających netto cztery kilo marmolady, opłatnie do każdej miejscowości pocztowej, za nadesłaniem 2350 Mk parowa fabryka marmolady Stanisław Gargul w Jarosławiu. Zamówień za zaliczką nie wykonuje się. 5901 5 6

**Naprawy**
**rowerów i maszyn do szycia**
przyjmuje 3266 3 3
**H. NIEMETZ**
**Karmelicka 15.**

**Koncypient** z dwuletnią praktyką poszukuje posady w kancelarji adwokackiej w Krakowie. Zgłoszenia pod „Dr L. H." przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 5993

A TELEF. 32-88 L

a) Sklep
b) Biuro główne
c) Sekretarjat
d) Mieszkanie
e) Dział techniczny
f) Uczelnia pisania na maszynach.

K FABRYCZNY SKŁAD U
**MASZYN DO PISANIA**
L. C. SMITH & BROS Co. SYRACUSE N. Y. U. S. A.

S WŁAŚCIWE ŹRÓDŁO D
wszelkich przyborów
**DO MASZYN BIUROWYCH**
stanowczo pierwszorzędnej jakości.

M PRAWDZIWA UCZELNIA W
**PISANIA NA MASZYNACH**
systemem 10-palcowym.

A POWSZECHNIE WIADOMO, I
że maszyny do pisania, przyjęte do naprawy przez moją firmę, dają najzupełniejszą rękojmię co do ich wykonania. 4044 5 5

N
WYŁĄCZNE
**PRZEDSTAWICIELSTWO**
MASZYN DO RACHOWANIA „BRUNSVIGA".
**KRAKÓW, SZEWSKA 10.**

**Stawiam bańki.** Lenartowicza 14, II p., 37. 6116 2 2

**Parcele** w śródmieściu sprzeda zaraz Biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 5998

# SPECJALNE „MYDŁO DLA DZIECI"

**wyrobu Dra Ihnatowicza**

najdelikatniejsze i najlepsze w użyciu. do nabycia w aptekach, droguerjach i perfumerjach

**Sprzedaż hurtowna: we Filji, Kraków, Sukiennice 20.** 4165 18 0

Każdy we własnym interesie powinien się przekonać, że
68 **Krowoderska 68, Kraków**
**Biuro Bielskiej Farbiarni R. Perschke**
**farbuje** trwale — solidnie, terminowo i tanio. 6136

KRAJOWY ZAKŁAD DLA PRZEMYSŁU FABRYCZNEGO

# „ROLINDUSTRJA" Ska akc.

LWÓW, FREDRY 9

poleca:

**LOKOMOBILE PAROWE** dla przemysłu — Zastępstwo na Małopolskę z fabryki lokomobił R. WOLF w MAGDEBURGU.

**TURBINY WODNE i REGULATORY** samoczynne — Zastępstwo z fabryki turbin J. M. VOITH w St. PÖLTEN.

**KAMIENIE MŁYŃSKIE** najlepszy czeski fabrykat — Zastępstwo fabryki I. TRAPP w PILŹNIE.

**WSZELKIE MASZYNY MŁYŃSKIE** — Z pierwszorzędnych fabryk, w szczególności z fabryki Braci SECK w DREŹNIE.

Oryginalne ceny fabryczne.

BUDOWA kompletnych MŁYNÓW oraz dostawa maszyn młyńskich. — BUDOWA JAZÓW, SZLUZ, KOMOR turbinowych, KANAŁÓW fabrycznych oraz kompletnych ZAKŁADÓW O SILE WODNEJ. 5972 2 3

DLA WYGODY P. T. GOŚCI

# PRZENIOSŁEM

MOJĄ PRACOWNIĘ KUŚNIERSKĄ I SKŁAD Z LOKALU NA IV. P., DO SKLEPU PARTEROWEGO W TYMSAMYM DOMU I ZAPEWNIAM NADAL 6019 3 3 NAJELEGANTSZE WYKONANIE FUTER

TADEUSZ SIERPINSKI DYPLOMOWANY W PARYŻU KUŚNIERZ

KRAKÓW, TYLKO UL. FLORJAŃSKA L. 32

SKLEP W PODWORCU.

**TORBY PAPIEROWE**
w różnych wymiarach, oraz 6006 3 0
**TOREBKI APTECZNE**
**i papier do pakowania**
(najlepszy gatunek i najlepsze wykonanie) poleca
**M. Schönwetter, fabryka torebek papierowych**
Kraków - Podgórze, ulica Lwowska L. 26

# KOCIOŁ PAROWY

leżący, 21 m² pow. ogrzewalnej 6076 1 2

**3 bloki** amerykańskie (flamenzugi), o udźwigu 5, 4 i 3 tonn, **dźwigary** żelazne różnych wymiarów — sprzeda

„BIURO GÓRNICZO-TECHNICZNE"
Kraków, ulica Tadeusza Kościuszki L. 40. — Telefon 488.

# DO WYNAJĘCIA

**DWA MIESZKANIA** 6143 1 2

1-sze: dwa pokoje, przedpokój i kuchnia; 2-gie: trzy pokoje, przedpokój, łazienka i kuchnia, z komfortem.
Wiadomość: inż. Adolf Siódmak, koncesjonowany budowniczy, Kraków, ul. Felicjanek 17, I. piętro, między godz. 4—5 po poł.

# KAROL KORN

BUDOWLANA SPÓŁKA AKCYJNA

**W BIELSKU**

## OBWIESZCZENIE.

Na nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu akcjonarjuszy firmy Karol Korn, budowlanej Spółki akcyjnej w Bielsku, z dnia 9-go września 1921 r., zapadła uchwała podwyższenia kapitału akcyjnego Spółki z kwoty

**20 miljonów marek polskich**

na

**30 miljonów marek polskich**

Na podstawie tej uchwały Walnego Zgromadzenia, którą zatwierdziły tak ministerstwo skarbu, jakoteż ministerstwo handlu i przemysłu w Warszawie, wydaje się 20 tysięcy sztuk nowych, pełno i w gotówce wpłaconych, na okaziciela opiewających akcyj, w wartości nominalnej po Mkp. 500·— za akcję. Akcje te, począwszy od dnia 1-go stycznia 1921 r., będą uczestniczyły w dochodach Spółki akcyjnej.

Posiadaczom w obiegu będących 40 tysięcy sztuk akcyj, zastrzega się

## PRAWO POBORU

na 16 tysięcy sztuk nowych akcyj, pod następującemi warunkami:

1) Posiadanie 5 sztuk starych akcyj daje prawo poboru dwóch sztuk nowych akcyj; ułamków akcyj nie uwzględnia się.

2) Cena poboru nowych akcyj wynosi Mkp. 750·— za jedną akcję, jakoteż 6% odsetki od tej kwoty za czas od dnia 1 stycznia 1921 r. do dnia zapłaty; cenę tę należy złożyć w gotówce przy wykonaniu prawa poboru

3) Wykonanie prawa poboru ma nastąpić pod utratą w czasokresie **od dnia 28 listopada 1921 r. do dnia 23 grudnia 1921 r.** w biurze Spółki w Bielsku ulica Elżbiety L. 21.

Bielsko dnia 23 listopada 1921 r.

**KAROL KORN**
budowlana Spółka akcyjna
**W BIELSKU.**

137




6290 6 16

Pierwszorzędne metalowe **ŻARÓWKI ELEKTRYCZNE** (oszczędnościowe) we wszystkich typach.
ZASTĘPSTWO i stale bogato zaopatrzony SKŁAD
**Henryk Dortheimer**, Biuro techn. i elektrotechn. **Kraków, św. Tomasza 8.**
Sprzedaż tylko hurtowna

# PIEKARNIA ELEKTROMOTOROWA FRANCISZKA MAGIERY

**W KRAKOWIE**
**UL. ZWIERZYNIECKA L. 19**
**przyjmuje wszelkie zamówienia na dostawę pieczywa.**

**Piekarnia utrzymywana stale w największej czystości, urządzona jest według najnowszych wymagań hygjenicznych, zaopatrzona w najnowsze i najsprawniejsze maszyny mieszania i wyrobu ciasta, bez dotykania rąk.** 6084 2 3

**Chleb Grahama codziennie.**

# DRZEWO OSIKOWE

w kawałach 2—2·5 m długich, od 25 cm grubości, zdrowe, gładkie, kupujemy w każdej ilości franko stacja załadowania. 6009 3 3

Pierwsza wielkopolska fabryka zapałek
**Br. Stabrowskich, Tow. akc.**
Poznań Wenecjańska 10

# Praski skład kawy

największy dom importowy w tej gałęzi, znajdujący się w bezpośrednich stosunkach z zaoceanowemi firmami i otrzymujący oferty z pierwszej ręki, odda

**rejonowe przedstawicielstwo hurtownikom** 6089 2 2

za prowizją na towary kolonjalne, specjalnie kawę i herbatę. Uwzględni się tylko hurtowo świetnie wprowadzonych branżystów, osiągających masowe obroty i posiadających pierwszorzędne referencje. Oferty pod **„P. N. 2702" Rudolf Mosse, Praga II, Vacl. nam., Palais Koruna.**

# CZYSTO WEŁNIANE WYROBY

**z Polskiej wytwórni trykotaży i chodników w Grodzisku**

damskie żakiety i bluzki, szale, garnitury dziecięce, swetery sportowe oraz skarpetki

NABYWAĆ MOŻNA:

w Krakowie w magazynach firm: M. Białabuszyńska, Marji Praus, Porębski i Zimler, B. Wierzejski, w Związku ekonomicznym Kółek rolniczych, Sekcja handlowa Związku ziemian Spółka Aprowizacja Miast, Fr. Wojas, ul. Łobzowska, M. Król Rodakowski i Ska. W Zakopanem: St. Birtus, Związek pensjonatów i hoteli. 6013 3 3

# KOPALNIE I FABRYKA GIPSU

w Łopuszce Wielkiej, powiat przeworski

sprzedaje w ładunkach całowagonowych

## GIPS NAWOZOWY

murarski, sztukatorski i alabastrowy

po cenach umiarkowanych, za gotówkę, płatną z góry.

Zamówienia prosimy przesłać pod adresem: Zarząd kopalń i fabryki gipsu w Przeworsku. 5782 9 10

# Sp. akc. Polska składnica pomocy szkolnych

**w Warszawie, Nowy Świat 33 i Marszałkowska 143**

poleca 5552 2 2

**ODCZYTY O POLSCE Z PRZEŹROCZAMI:**

| | | |
|---|---|---|
| **Dzwonkowski Wł.:** | Początki polskiej kultury i organizacji | Mk 100·— |
| **Nowicki E.:** | Polska za Piastów | „ 100·— |
| „ | Polska w rozkwicie | „ 100·— |
| „ | Tadeusz Kościuszko | „ 100·— |
| „ | Konstytucja 3 Maja | „ 100·— |
| **Łopaciński W.:** | Powstanie listopadowe | „ 100·— |

Każdy tomik zawiera 24 do 30 ilustracyj, odpowiadających kompletowi, przeźroczy do odczytu. — Cena każdego tomiku Mk. 100·—

# Warszawskie Towarzystwo przemysłowo-handlowe

Spółka akcyjna

Warszawa, Nowy Świat 35 Telefon 274-43, 209-26

poleca ze składu

## pasy transmisyjne

skórzane, Balata i z sierści wielbłądziej

wszystkich wymiarów 5555 3 3

# „TYGODNIK DOSTAW"

**we Lwowie, ulica Potockiego L. 26 i 38. Telefon 259**

czasopismo poświęcone polskiemu
**dostawnictwu i odbudowie**

rozpoczynając XIV rok istnienia, wyda z tej okazji „Na Gwiazdkę" i „Nowy Rok" 6119

**2 wielkie numery agitacyjne**

które dadzą obraz wielkiego przemysłu fabrycznego całego państwa. Do ogłoszeń w tych numerach agitacyjnych zapraszamy cały polski przemysł, oraz wszystkie instytucje bankowe i handlowe.

*Towarzystwo wydawnicze „Tygodnika Dostaw".*

Za Redakcję: *Marjan Wiktor Ja...* Za Administrację: *O. Morecki.*

# KOKSU GÓRNOŚLĄSKIEGO

najlepszego gatunku, dla celów kuziennych, centralnego ogrzewania, suszarń, cukrowni i t. d., dostarcza wagonami

**Towarzystwo dla przedsiębiorstw górniczych „TEPEGE" S. A.**

Kraków Straszewskiego 27

Reprezentacja na Małopolskę:

Oberschlesische Kokswerke i Chemische Fabriken. 6028 3 3

# DOM HANDLOWY

**H. ZIELIŃSKI**

**POZNAŃ DZIAŁYŃSKICH 8**

POLECA:

MĄKĘ ŻYTNIĄ I PSZENNĄ
ORAZ ZBOŻE W ŁADUNKACH WAGONOWYCH

# WARSZTATY REPERACYJNE

firmy:

## „POLSKI GLOB"

Tow. transportowo-handlowe, Sp. akc.
Kraków, ul. Wolska L. 20

przyjmują do naprawy automobile osobowe i ciężarowe, maszyny rolnicze i inne.

Naprawy są wykonywane pod fachowem kierownictwem, szybko i tanio. Własny garaż, nowocześnie urządzony, wydzierżawia „boksy" po cenach przystępnych. 5934 5 6

**JUŻ JEST! JUŻ JEST!**

# PIWO

Limanowskie przedwojenne wyższostopniowe

Zamówienia z dostawą do piwnicy uskutecznia

Reprezentacja browarów 6020 2 2

**TENCZYŃSKIEGO I LIMANOWSKIEGO**

w Krakowie, ulica Mostowa 12, telefon 1003

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 1. 6. Rządca Drukarni L. K. Górski